

# GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

CZWARTEK 15 LUTEGO 1951 ROKU

Nr 45

## Dziedzictwo myśli Kołłątaja

### bliskie jest Polsce Ludowej walczącej o socjalizm Uroczysta akademія w 200 rocznicę urodzin wielkiego działacza Oświecenia w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Organizowany pod protektoratem prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza, ogólnopolski obchód 200 rocznicy urodzin Hugona Kołłątaja zainaugurowany został uroczystą akademią, która odbyła się w dniu 13 bm. w Państwowym Teatrze Polskim.



Hugo Kołłątaj.

Obchód ten wiąże się z szeregiem rocznic, mających na celu uczczenie obok Kołłątaja czołowych przedstawicieli postępowej myśli wieku reform i oświecenia w Polsce, jak Stanisław Konarski, Ignacy Krasiński, Stanisław Staszic i inni. Na akademii przybył protektor obchodu 200 rocznicy urodzin Hugona Kołłątaja — premier Józef Cyrankiewicz. Obecni byli również przedstawiciele najwyższych władz PZPR i stronnictw politycznych, członko-

wie Rady Państwa, członkowie Rządu, generałicja, przedstawiciele organizacji społecznych i świata naukowego.

Uroczystość zagała przewodniczący komitetu honorowego, minister Szkół Wyższych i Nauki — Rapacki.

### Przemówienie ministra Rapackiego

Hugo Kołłątaj ten wybitny działacz i myśliciel polskiego oświecenia nie docekał się nigdy w Polsce burżuazyjnej szczerze uznania i na leżnej mu pozycji w hierarchii wielkich Polaków.

Dziś, kiedy minęło już 200 lat od jego urodzin, postać Kołłątaja — człowieka, którego działalność ułatwiała i przyspieszała rozbiwanie zmurów feudalizmu i średniowiecza, wydaje się nam — ludziom epoki rodzącego się i zwyciężającego socjalizmu — bliższą i bardziej żywą, niż była kiedykolwiek dla polskiej burżuazji.

Kołłątaj pozostawił trwałą i nieprzemijającą ślad swojej działalności; był on nie tylko myślicielem, był działaczem, był w praktyce politycznej — **BOJOWNIKIEM POSTĘPU**.

Walczył on o postęp w warunkach społecznych Polski końca XVIII wieku, Polski słabego mies-

zności i straszliwego ucisku chłopów. Polski — w której głuche wrzanie mas chłopskich wybuchło raz za razem, tu i tam — w krwawo tłumionych buntach. Los mas chłopskich, ich walki i bunt wywarły głęboki wpływ na postawę i myślenie Kołłątaja.

Tym, co decydująco wpłynęło na jego postawę — był gorący patriotyzm. Ten gorący i mądry patriotyzm, który kazał mu widzieć ostoję niezależności Polski i gwarancję jej przyszłości — w patriotyzmie ludowym.

Łatwo zrozumieć, dlaczego nie uznano go nigdy za swojego burżuazja polską, pomimo że zmierzając do likwidacji feudalnych reform, przyczynił się do przyspieszenia rozwoju kapitalizmu w Polsce. Łatwo zrozumieć, dlaczego Kołłątaj jest dziś — po 200 latach — tak bliski nam w Polsce Ludowej.

To, co było w dążeniach Kołłątaja najbardziej postępowe i twórcze, podjęła i realizuje konsekwentnie klasa robotnicza na czele mas pracujących.

To, co było najbardziej postępowe i twórcze w jego myśli: elementy materializmu, wyzucie kierunku postępu społecznego — znalazło pełne naukowe rozwiązanie dopiero w nauce marksistowskiej, która dziś zapładnia twórczo naukę polską.

Bliska i żywa jest nam postać Kołłątaja w Polsce Ludowej, w której miliony ludzi bez własności upomnieli się o wydzierstwo i w walce o socjalizm do reszty usuwają wyzysk, codzienne „wydzierstwo“ owoców pracy człowieka.

W Polsce Ludowej, w której obalony został system, w którym „czołowiek pod łańcuchami jeździł“.

W Polsce Ludowej — silnej ludowym patriotyzmem mas pracujących — gospodarzy kraju i sojuszem z siłami postępu i patriotyzmu — mas wszystkich krajów.

W Polsce Ludowej, w której zgodnie z programem Kołłątaja „światło nauki“ nie jest już przywilejem jednej tylko klasy mieszczańców.

Bliskie i żywe jest nam dziedzictwo myśli Kołłątaja, tak jak bliskie nam i żywe jest całe dziedzictwo postępowej myśli narodowej.

Chlubą narodu polskiego i przedmiotem czci dla wszystkich uczelnic myślowych Polaków, którzy wysoko noszą sztandar godności narodowej

i służby ojczyzny, będzie zawsze ten człowiek — który 200 lat temu miał odwagę stanąć w pierwszym szeregu bojowników postępu i niepodległości, który wiedział, że po nim przyjdą inni, którzy walkę poprowadzą dalej i zwyciężą, który w ich oczach, w naszych oczach, nie w oczach współczesnych mu wsteczników — szukał uznania. Człowiek, który w czynach swoich kierował się „przyszłością, która łatwiej przystęp prawdzi do serc ludzkich gotuje“.

## Lud Paryża da godną odprawę oprawcom hitlerowskim

### Masowe protesty przeciwko przybyciu generałów SS do Paryża

PARYŻ (PAP). — W związku z konferencją w sprawie „armii europejskiej“ podano do wiadomości, że w czwartek przybędą do Paryża Heusinger, Speidel i inni generałowie hitlerowscy. Speidel był w 1943 roku zastępcą „kara Paryża“ Stulpnagela.

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych, członków Ruchu Oporu i patriotów w wydanej odezwie wyzwa wszystkich b. więźniów i ich rodziny do udziału w manifestacji protestacyjnej przeciw przybyciu do Paryża zbrodniarzy hitlerowskich. Manifestacja odbędzie się w czwartek o godz. 18.30 na Placu Opary.

Byli więźniowie obozów śmierci — stwierdza odezwa — nie pozwolą aby ich kaci profanowali naszą ziemię ojczystą i żyli pamięć 200 tysięcy więźniów zamordowanych w obozach.

Yves Farge zamieszcza w „Libération“ artykuł, w którym pisze m. in.: „Politycy, którzy w 6 lat po wyzwoleniu doprowadzili do takiego porządkowania Francji Ameryce, iż muszą chylić czoła przed oprawcami hitlerowskimi — muszą otrzymać generalną odprawę od ludu Paryża“.

ZWROT MAJĄTKU KRUPPA „NIE NASTRĘCZY TRUDNOŚCI“

NOWY JORK (PAP). — Korespondent „NEW YORK TIMES“ we

## KC WKP(b) pozdrawia zjazd Komunistycznej Partii Triestu

RZYM (PAP). — Na zjeździe Partii Komunistycznej Wolnego Obszaru Triestu wygłosił referat na temat sytuacji międzynarodowej sekretarz partii Vittorio Vidali, który pozdrowił w imieniu zjazdu Związek Radziecki, partię bolszewicką i wielkiego Wodza i Nauceyciela Józefa Stalina.

Wśród burzliwej owacji delegatów odczytano telegram KC WKP(b) do III zjazdu Partii Komunistycznej Wolnego Obszaru Triestu.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — stwierdza telegram — pozdrawia delegatów III zjazdu Partii Komunistycznej Wolnego Obszaru Triestu i życzy komunistom triesteńskim sukcesów w ich walce o pokój, demokrację i żywotne interesy mas pracujących.

Zjazd otrzymał również telegram od KC Chińskiej Partii Komunistycznej.

## Depesza Marszałka Woroszyłowa do Marszałka Rokossowskiego

WARSZAWA (PAP). Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski, otrzymał od Marszałka Związku Radzieckiego, K. Woroszyłowa, depeszę następującej treści:

Szczerze dziękuję Wam i w Waszej osobie ludowemu Wojsku Polskiemu za przyjacielskie powinszowania i szczerze życzenia złożone z okazji dnia moich urodzin.

(—) K. WOROSZYŁOW

## W I rocznicę zawarcia radziecko-chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej

MOSKWA (PAP). — W związku z przypadającą w dniu 14 bm. pierwszą rocznicą zawarcia chińsko-radzieckiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, dzienniki „Prawda“, „Izwestia“ i inne zamieszczają liczne materiały, wspomnienia, korespondencje, cyfry i fakty,

poświęcone tej znamiennej dacie. Wszystkie dzienniki zamieściły liczne informacje z Chin o przygotowaniu do uroczystego obchodu pierwszej rocznicy zawarcia radziecko-chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej.

## Cały kraj przygotowuje się do obchodu 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — Społeczeństwo polskie rozpoczęło już przygotowania do obchodu 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, przypadającej w dniu 23 bm. Uroczystym obchodem tej historycznej rocznicy pragną masę pracujących Polski dać wyraz swej wdzięczności za wyzwolenie, które zawdzięczają wspólnym zwycięstwom Ar-

mii Radzieckiej — dziś twardo stojącej na straży pokoju i bezpieczeństwa świata. W Katowicach w licznych kołach TPPR przy butach, kopalniach i fabrykach, przy państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych, przy szkołach prowadzone są prace nad zorganizowaniem uroczystych wieczornic, które odbędą się w dniu rocznicy.

## Referaty Nenni'ego i Farge'a na sesji Światowej Rady Pokoju

BERLIN (PAP). — Na sesji Światowej Rady Pokoju, mającej się odbyć 21 — 24 lutego w Berlinie, zasnadnie referaty zostaną wygłoszone przez przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, sekretarza generalnego Włoskiej Partii Socjalistycznej, Pietro Nenni, o sytuacji między narodowej i przez przewodniczącego francuskiego Związku Bojowników o Pokój i Wolność, Yves Farge'a o remilitaryzacji Niemiec Za chodnich oraz o pokojowym uregulowaniu problemu niemieckiego w r. 1951.

W związku z tym omówiony będzie również problem Japonii.

## Nagrody dla przodujących włóknarzy Czołowi tkacze ZPB im. Stalina pierwsi wykonali długookresowe zobowiązania

W lutym 1950 r. ponad 11 tys. włóknarzy polskich na wezwanie tow. Markiewki podjęło długookresowe zobowiązania produkcyjne przedterminowej realizacji zadań 1-go roku Planu 6-letniego. Olbrzymia większość zobowiązań została przez włóknarzy wykonana z nadwyżką. Ostatnio w 85 zakładach odbyło się uroczyste wręczenie premii 1500 robotnikom, którzy swe roczne za-

dania produkcyjne wykonali w ciągu 9 lub 10 miesięcy. Ogółem na ten cel przeznaczono 148.500 zł. Na czoło włóknarzy konsekwentnie realizujących swe zobowiązania długookresowe wysunęli się w roku ub. tkacze Zakładów Bawelnianych im. Józefa Stalina w Łodzi ob. ob.: JAN MENDEL, HELENA BUFAL i ZOFIA PIETRAS.

## Powołanie Centr. Zarządu Gospodarki Złomem

WARSZAWA (PAP). — Uchwałą Prezydium Rządu utworzony został Centralny Zarząd Gospodarki Złomem, na bazie istniejącego przedsiębiorstwa — Centrala Złomu.

Przedmiotem działania Centralnego Zarządu, podległego Min. Przemysłu Ciężkiego, będzie gospodarka złomem stalowym, żelaznym, metali nieżelaznych oraz ich stopów. CZGZ będzie sporządzał roczne i

wieloletnie bilanse złomu, opracowywał plany zbiorczy i dostawy złomu, oraz wyszukiwał nowe źródła złomu.

## KOMUNIKAT

Dnia 16 lutego br. ukaże się pierwszy numer dziennika związkowego „GŁOS PRACY“, organu Centralnej Rady Związków Zawodowych. Dalszą przerwę tę przyjmują wszystkie placówki PPK („Ruch“).

## Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem L. K.

### ZOBOWIĄZANIA ZPJG IM. WRÓBLEWSKIEGO

Wszystkie kobiety pracujące w oddziale wykończalni, 2 zmiany tkalni, postrzygalni i w magazynie surowców towaru postanowiły podnieść wydajność produkcji. Tow. Witczak w imieniu żądał farbiarni zobowiązała się wykonać jedną partię towaru ponad plan na cześć Święta Kobiet. W ogólnej akcji zobowiązań wzięło udział wiele pracownic dublarni oraz pluszowni.

### AKCJA WERBUNKOWA

Pracownice spółdzielni „Czytelnik“ rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję werbowania kobiet w szeregi LK. W tym celu wyruszyło kilka „trójek“ terenowych sformowanych z pracownic spółdzielni. Zarząd rady kobiecej postanowił do 8 marca przygotować kilka referatów i pogadek celem podniesienia świadomości politycznej i społecznej kobiet.

### O KULTURĘ I CZYSTOŚĆ MIEJSCA PRACY

W ZPW im. Gwardii Ludowej zebranie wyborcze delegatów na konferencję dzielnicową połączone było z rozdaniem nagród za współzawodnictwo w 4 kwartale ub. roku. Kobiety stanowiły 80 proc. nagrodzonych.

Licznie posypały się zobowiązania produkcyjne na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet. Dotyczyły one wzmocnienia produkcji i zwiększenia oszczędności. W imieniu dyrekcji ob. Sochowa przyrzekała na dzień 8 marca założyć kioski z książkami. Załoga skrawalni walczącej będzie o podniesienie kultury i czystości miejsca pracy. Duży udział w zobowiązaniach mają absolwentki SPP.

### ZOBOWIĄZANIE ZOSTAŁO WYKONANE

Członkinie Ligi Kobiet przy PSS w Łowiczu donoszą o wykonaniu zobowiązania podjętego na cześć 8 marca. Pracowały one przy sortowaniu i pakowaniu darów zebranych przez mieszkańców Łowicza dla dzieci koreańskich.

## Narada aktywu PGR w sprawie wiosennej akcji siewnej

W dniu 13 bm. rozpoczęła się dwudniowa narada wytwórcza dyrektorów zespołowych, kierowników gospodarstw, sekretarzy organizacji podstawowych, agronomów i przewodniczących rolnych rad zakładowych Państwowych Gospodarstw Rolnych województwa łódzkiego.

W naradzie udział wzięli: zastępca dyrektora Centralnego Zarządu PGR tow. Dębski, przedstawiciel KW PZPR, tow. Sawicki oraz sekretarz Związku Zawodowego Robotników Rolnych, tow. Kasprzyk.

Referat na temat „Analiza wyników gospodarczych za rok 1950 w PGR-ach“ wygłosiła wicedyrektor Okręgowego Zarządu PGR, tow. Jurewiczowa, wskazując na poważne osiągnięcia Państwowych Gospodarstw Rolnych, uzyskane w roku

1950, zwracając jednocześnie uwagę na braki, jakie istniały w pracy niektórych gospodarstw.

Zagadnienie inwestycji w PGR zreferował tow. Chromiński. Nad referatami wywiała się ożywiona dyskusja, w której zabrało głos kilkunastu mówców.

Dyskusję podsumował zastępca dyrektora Centralnego Zarządu PGR, tow. Dębski. W dniu dzisiejszym omawiana będzie sprawa siewów wiosennych w poszczególnych zespołach i gospodarstwach PGR.

## Przedstawicielki bohaterkiej Korei u wicepremiera Chelchowskiego i wicemin. Sokorskiego

WARSZAWA (PAP). — W godzinach przedpołudniowych dnia 13 bm. bawiące przejazdem w Warszawie delegatki Korei na sesję Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Cho Czon Suk i Jun Kym Ok były serdecznie przyjęte przez wiceministra kultury i sztuki Sokorskiego.

O godz. 16 drogi gości przyjął wicepremier Chelchowski. Przedstawił im wielki bohaterstwa narodu koreańskiego złożyły na ręce wicepremiera serdeczne podziękowanie dla narodu polskiego za moralne poparcie narodu koreańskiego i za dary dla dzieci Korei.



Nowoorganizowane grupy partyjne w ZPB im. Dzierżyńskiego biorą czynny udział w walce o wykonanie planów produkcyjnych. Na zdjęciu: organizatorka grupy, tow. Helena Kozak, omawia z członkami swej grupy bieżące zadania.

# Pozdrawiamy bohaterskie kobiety Chin Ludowych!



### o naszych przyjaciół

**SUKCESY GOSPODARZE ALBAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ**

Poważne sukcesy osiągnęła Albańska Republika Ludowa w 1950 roku. Produkcja globalna przemysłu i górnictwa była o 12 proc. wyższa od produkcji z roku 1949 i o 23 proc. większa od produkcji roku 1948. W poszczególnych gałęziach produkcji w roku 1950 osiągnięto w stosunku do roku 1949 były następujące: w przemyśle naftowym — 128 proc., w przemyśle węglowym — 128 proc., w wydobyciu miedzi — 364 proc., rud chromowych — 174 proc. itp.

### W walce o pokój i socjalizm

## Zobowiązania pracownic górnictwa z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

„Nikt nie może zostać w tyle, gdy walczymy o pokój, o naszą przyszłość socjalistyczną. My, kobiety, dopomóżmy górnikom w ich ciężkiej pracy pod ziemią, wypełniając wzorowo nasze zadania produkcyjne” — oświadczyła na zebraniu wielokrotna przewodnicząca pracy, Alfreda Lisowska, zobowiązując się wykonać 300 proc. swojej normy. Lisowska pracuje przy dostawie drzewa w kopalni „VICTORIA”. Wraz z nią 25 kobiet zatrudnionych na placu drzewnym w kopalni im. Maurice Thoreza posta-

nowiło w celu udzielenia pomocy górnikom w realizacji ich zobowiązań dostarczać na ściany węglowe potrzebne ilości drzewa i wykonywać stale po 160 proc. normy.

Na konferencji w Chranowie członkinie Ligi Kobiet zatrudnione w kopalniach: „JAN KANTY”, „JAWORZNO”, „ZBYSEK” i „GÓRKA” postanowiły przez staranniejszą pracę zmniejszyć zużycie węgla ka mieniem z 5 proc. na 1,5 proc.

Zakopanem, Myślenicach i w Chranowie. Na konferencjach setki kobiet podjęły konkretne zobowiązania pracy społecznej i produkcyjnej w celu uczczenia Kongresu i dnia 8 marca.

Członkinie kół gospodyń wiejskich z Jeleni, Krzeszowic i Libiawa uczęszczały te dwa dniowe wydarzenia swoim czynnym udziałem w założeniu i wyposażeniu 3 gromadzkich izb porodowych. Ponadto kobiety większość postanowiły wzmocnić swoją pracę uświadamiającą wśród chłopów

### Poważne zobowiązanie maszynistów piotrkowskich 224.000 kilometrów bez naprawy średniej

W dniu 12 bm. maszyniści parowozowni PKP w Piotrkowie Trybunalskim, ob. ob. Stefan Mańkowski i Stanisław Gawroński, oraz pomocnicy maszynistów, ob. ob. Marian Adamczyk i Jan Grabowski, zobowiązali się przejechać na parowozie TY-45-288, — 224 tysiące kilometrów bez naprawy średniej, uwzględniając 4 rezerwy okresowe parowozu oraz przejechać bez płukania kotła — 10 tysięcy kilometrów. Ponadto załoga parowozu zobowiązała się zaoszczędzić miesięcznie 10 ton węgla i 10 kg. smarów, wykonywać we własnym zakresie wszelkie lżejsze naprawy parowozu i utrzymywać go w stanie czystym.

Załoga tego parowozu wezwwała maszynistów ob. Mariana Kuligę z Piotrkowa do podjęcia podobnego zobowiązania.

Na uwaga zasługujące również zobowiązaniu, podjęte przed kilkoma dniami przez załogę parowozu manewrowego na stacji kolejowej Piotrków Trybunalski. Maszyniści: Józef Gańczarski, Ludwik Szalski i Kazimierz Przybył oraz pomocnicy maszynistów: Józef Malczewski, Andrzej Rębaż i Józef Krawczyk zobowiązali się, bez awarii parowozu przemierzyć 30 tysięcy kilometrów na stacji kolejowej Piotrków-Trybunalski. (B).

### Z frontu walki o wykonanie planu skupu zboża

WYKONALI SWE ZOBOWIĄZANIA

Gromady Krzyżanów, Koszewy Kościelne, Julianów, Ruszczow, Siemienice, Zgorów, Bedlno i Stanisławowice, pow. kutnowskiego, zamieszkałe w większości przez biedniaków i średniorolnych, wykonały w dniu 12 lutego b. r. roczny plan skupu.

112 PROC. PLANU

Chłopi gromady Celigów gminy Głuchów pow. skierniewickiego, posiadający w większości gospodarstwa drobne i średnie, przekroczyli plan odstawy o 12 proc.

ODSTAWIAMY MANIFESTACYJNIE ZBOŻE

Na zebraniu gromadzkim w Modle powiatu skierniewickiego chłopcy zobowiązali się w dniu 16 bm. odstawić manifestacyjnie zboże, przypadające na gromadę w ramach planowego skupu.

MAŁOROLNI I ŚREDNIOROLNI PRZODUJĄ

Biedniacy i średniacy doceniając znaczenie odstawy zboża dla państwa i dla mas pracujących, przekraczając plany dostaw. I tak, Antoni Fijałkowski z gromady Borchówka pow. brzeskiego, posiadający 5 hektarów gospodarstwo, odstąpił państwu 5 kwintali ziarna ponad plan. A Franciszek Musiał z tej samej gromady odstawił 9,5 kwintala więcej niż na niego przypadało.

ORMO-wcy ZDEMASKOWALI KUŁAKA

Na zebraniu gromadzkim w Siedlecach Owsianych pow. łączyckiego bogacz wiejski Andrzej Felinak oświadczył, że nie odstawi nic, gdyż nie posiada już ani ziarna. Tymczasem ORMO-wcy pełniący służbę nocną zauważyli Felinaka wiozącego na wozie dość poważną ilość zboża. Okazało się, że szkodnik usiłował wywieźć 6 q żyta do osady Piątek pow. łączyckiego.

Zboże, rzecz prosta, znalazło się tam, gdzie powinno się znaleźć, t. j. w punkcie skupu.

### Za złośliwe ukrywanie zboża bogacz wiejski skazany na karę więzienia

**WARSZAWA (PAP).** — Mało i średniololnisi chłopcy z okolic Makowa w dniu 13 b. m. przysłuchiwali się uważnie obronie przed sądem powiatowym przeciwko bogaczemu gospodarzowi ze wsi Nowy Sielc, oskarżonemu o złośliwe ukrywanie zboża w celach spekulacyjnych.

Kulak, Aleksander Klik, którego proces toczył się w trybie doraźnym

przed warszawskim sądem wojewódzkim na sesji wyjazdowej w Makowie, jest właścicielem 23 ha gruntu, znanymi w okolicy wyżywkaczem i spekulantem.

Swiadkowie scharakteryzowali oskarżonego jako złośliwego szkodnika i typowego wyżywkacza wiejskiego. Klik zamiast zapłacić podatek gruntowy w zbożu ukrył je na terenie swojej zagrody. Za pomoc w przywiezieniu drzewa kazał świadkowi Pruskiemu pracować u siebie przez 3 dni.

Sąd biorąc pod uwagę szkodliwość społeczną czynu oskarżonego Klikę, skazał go na karę trzech lat więzienia i grzywnę w wysokości 5 tys. zł.

### CHŁOPKI PRACUJĄCE DELEGATKAMI NA KONGRES

Kobiety pow. chranowskiego reprezentować będzie na Kongresie LK Helena Daton, dwukrotna przewodnicząca pracy rolnej. Z jej to inicjatywy została założona w Bolesinie k. Chranowa spółdzielnia produkcyjna. W nowoorganizowanej spółdzielni wydatność z ha wzrosła o 20 proc. Helena Daton zorganizowała kurs początkowego nauczania i nauczyła pisać i czytać wszystkich analfabetów — członków spółdzielni. Brała czynny udział w skupie zboża, organizowała trojki gromadzkie, przyczyniając się do terminowego wykonania planu skupu i do zwalczania oporu chłopów w odsprzedaży nadwyżek zbóż.

Powiatowe konferencje wyborcze delegatek na Ogólnopolski Kongres LK odbyły się w woj. krakowskim: w

### KOBIECE EKIPY ŁĄCZNOŚCI MIASTA ZE WSIA

Pracownice huty „Kara” w Piotrkowie zorganizowały ostatnio kobiece ekipy łączności miasta ze wsią. Członkinie ekip wygłosiły w marcu br. kilkanaście pogadanek na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych w spółdzielniach produkcyjnych i gromadkach pow. piotrkowskiego. Założą kobieca tej huty postanowiła dla uczczenia swego święta podnieść produkcję gotowych wyrobów o 10 proc.

Podobne zobowiązania podjęły robotnice, zatrudnione w szlifierni huty „Hortensja” oraz robotnice huty „Fenińsk”.

### 12 sesja Rady Gospodarczo-Spolecznej ONZ

**NOWY JORK (PAP).** — Stały delegat Polski w ONZ dr. Juliusz Suchy opuścił Nowy Jork udając się do Santiago de Chile, gdzie reprezentować będzie Polskę na 12 sesji Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ, która rozpocznie się 20 lutego.

### GNIEWNY PROTEST NARODU KOREAŃSKIEGO

**MOSKWA (PAP).** — Jak donosi z Phenianu korespondent dziennika „PRAWDA” bohaterki narodu koreański oburzony jest do głębi haniebną uchwałą ONZ, odrzucającą pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej.

We wszystkich miastach i wsiach wyzwolonego terytorium Korei, odbywają się tłumne wiece, na których robotnicy, chłopcy, inteligencja i żołnierze armii ludowej występują zdecydowanie przeciwko tej bezprawnej uchwale.

„Niech wiedzą barbarzyńcy w mundurach amerykańskich, którzy nie chcą dobrowolnie wynieść się z naszej

### Pierwsi w kraju gotowi do wiosennej orki TOR w Lubaniu zakończył remonty

**WROCŁAW (PAP).** — Od załóg poszczególnych warsztatów silnikowych TOR Dolnego Śląska nadchodzą już meldunki donoszące o całkowitym wykonaniu planu remontu silników traktorowych.

Pierwsza na Dolnym Śląsku i w całym kraju zameldowała o wykonaniu w dniu 7 bm. w 100 proc. planu remontu silników traktorowych załoga warsztatów TOR w LUBANIU. Do 12 bm. załoga wyremontowała ponad plan dalszych 7 silników.

Drugi na Dolnym Śląsku, w dniu 10 bm. wykonał w 100 proc. plan remontu silników traktorowych zakład TOR we Wrocławiu.

Również 10 bm. zameldowała o wykonaniu planu remontu silników traktorowych w 100 proc. i remontu traktorów w 110 proc. załoga TOR w Żabkowicach.

### Na marginesie

#### Jaki pan, taki kram

Zamordowanie siedmiu niewinnych Murzynów w Martinsville zwróciło uwagę opinii światowej na dzienne cechy „amerykańskiego wymiaru „sprawiedliwości”, a zwłaszcza na osobliwą „działalność” ministra sprawiedliwości i naczelnego prokuratora USA, Mac Gratha, który miał do dyspozycji wszelkie środki, by haniebny wyrok unieważnić, a sprawę poddać rewizji.

Któż to mianowicie jest ów pan Howard Mac Grath? Niestrudzony w tropieniu obywateli pokoju i tym podobnych „niebezpiecznych elementów”, z drugiej zaś strony „nie mający czasu”, aby zapobiec zbrodni popełnionej przez „sędziów” z Martinsville?

Obecny minister sprawiedliwości USA był w swoim czasie przewodniczącym tzw. partii demokratycznej i z jej ramienia kandydował w roku 1936 na gubernatora stanu Rhode Island. Majątek osobisty Mac Gratha wynosił wówczas, według wykaźnika skarbowego, 25 tys. dolarów. Ta niezbyt wielka suma urosła w ciągu 10 lat do 4 milionów dolarów, mimo, że miesięczna pensja Mac Grath’a nie przekraczała 2.000 dol.

Ale p. Mac Grath, niezależnie od słynnej funkcji urzędowej był również honorowym prezesem „filaritropijnego” i — fikcyjnego stowarzyszenia pn. „K. I. Chantiers Trust”. Jak się okazało stowarzyszenie to założono jedynie po to, by pod jego szyldem można było dokonywać oszukańczych transakcji pożyczkowych, unikając płacenia podatków i na rażącej skarb państwa na pouzańce straciły.

oczywiście, „dobra wola” i „dyskretywność honorowego prezesa” zostały odpowiednio wynagrodzone przez użytkownika tych przepięknych manipulacji, właścicieli firmy wólkienicznej „Tekstron”. Kanta bankowe p. Mac Gratha wzrosły do 4 mil. dolarów.

Te 4 miliony, uciulane na szachrajstwie oraz wyrafinowanym oszustwie i subtelne kwalifikacje szlądzijskie — obo wystarczający tytuł, aby otrzymać posadę ministra w rządzie Trumana, który sam przecież doszedł do prezydentury dzięki podobnym „uzdolnieniom” (jako pupil gangstera Pendergasta).

Dlatego nominacja Mac Gratha nie może nikogo zdziwić: jaki pan, taki kram — powiada przysłowie.

## SPRAWA NAJWAŻNIEJSZA CZY NIE NAJWAŻNIEJSZA?

Dwukrotnie już od 3 listopada 1950 r. rządy Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych usiłowały nie dopuścić do zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech naczelników. Związek Radziecki zaproponował zwolnienie tej Rady, gdyż sprawa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i utrzymania stanu rozbiicia Niemiec jest główną przyczyną istniejącej obecnie napięcia sytuacji międzynarodowej.

Rządy imperialistyczne usiłowały dowiedzieć, że to nie jest najważniejsza przyczyna napięcia sytuacji międzynarodowej. Czy rozstrzygnięcie zagadnienia wojny i pokoju zależne jest od dalszego kształtowania się losów Niemiec? Czy sprawa walki przeciw remilitaryzacji Trizonii jest dla pokoju sprawą najważniejszą, czy nie?

Dnia 11 lutego minęła 3 rocznica opublikowania przez Radzieckie Biuro Informacyjne tajemnych dokumentów, dotyczących stosunków między hitlerowskimi Niemcami a rządnymi W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Uświadomienie sobie obecnie znaczenia tej publikacji może się przyczynić do zrozumienia roli, jaką militarystyczne Niemcy odgrywały nie od dziś w agresywnych planach imperialistów, upatrujących główny cel swojej polityki w agresji przeciwko krajowi zwycięskiego socjalizmu.

Czego dowiodły dokumenty opublikowane wówczas przez Biuro Informacyjne Rady Ministrów ZSRR?

Dowiodły one, że „reżim hitlerowski stworzony został przez niemieckie kółka monopolistyczne za całkowitą aprobatą obozu rządzącego Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych”.

Dowiodły one, że niemiecki imperializm mógł prowadzić w okresie międzywojennym zbrojenia dzięki wydatnej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych. Monopolisci amerykańscy przyczynili się do przeprowadzenia tej „pierwszej remilitaryzacji”, aby uczynić z hitlerowskiej Rzeszy europejskiego zandarmu imperializmu. Informacja historyczna, pt. „Falszerze historii” wykazuje, że „złoty deszcz dolarów amerykańskich zapłodnił ciężki przemysł hitlerowskich Niemiec, a zwłaszcza przemysł zbrojeniowy. To właśnie miliardy dolarów amerykańskich, włożonych przez monopolie zsa oceanu w

wojenną gospodarkę hitlerowskich Niemiec, wskrzesiły potencjał wojenny i uzbroiły reżim hitlerowski w broń niezbędną dla dokonania przezeń agresji”.

Dlaczego amerykańscy imperialiści protegowali hitlerowskie Niemcy? Protegowali je dlatego, że Niemcy hitlerowskie, jak poprzednio wilhelmowskie, stworzyły największą maszynę wojenną imperializmu.

W czasie II wojny światowej reakcyjne pismo amerykańskie „Readers Digest” pisało cynicznie: „Należy biec Hitlera w takim tylko stopniu, aby przynależał, że my — Ameryka — jesteśmy największym mocarstwem świata, a następnie zachować Hitlera w Europie, aby pełnił służbę policyjną i utrzymywał porządek”.

Wielki spisek przeciw ZSRR, jaki monopolisci knuli w okresie międzywojennym i podczas wojny, spisek, w którym hitlerowski Niemcom wyznaczali główną rolę, nie powiódł się. Hitlerowski potwór, wyhodowany przez imperializm amerykański, został pobity przez Armię Radziecką. Wyłamał sobie zęby pod Stalingradem, dobity zaś został w maju 1945 r. w Berlinie.

Dzisiaj znowu imperialiści amerykańscy stawiają na hitlerowskiej dywizje Wehrmachtu. Dlaczego tak jest? Kimżeż dysponują, na kogo mogą liczyć imperialiści amerykańscy w planach rozpętania nowej wojny o panowanie nad całym światem?

Sekretarz generalny KP Francji, tow. Thorez, i sekretarz generalny KP Włoch, tow. Togliatti, w r. 1949 jasno wyrażili stanowisko narodziło francuskiego i włoskiego wobec agresywnych planów amerykańskich. Narodziły nie chcą walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Narodziły to potwierdziły swoją wolę masowym udziałem w akcji sztokholmskiej, w walce przeciwko „brudnej wojnie”, w strajkach patriotycznych przeciwko Eisenhowerowi, który odbył podróże po stolicach Europy Zachodniej, by zmusić satelitów amerykańskich do szybszych zbrojeń.

Przykład Korei wykazał, że amerykańskie dywizje i pomoc satelitów nie są w stanie pokonać nawet małego narodu, walczącego o wolność i prawo do nieskrępowanego rozwoju. Czy

możliwe więc jest rozszerzenie agresji bez militarystycznych Niemiec? Nie, niemożliwe. Dolarami wojen się dziś nie wygrewa. Tylko wskrzeszony Wehrmacht, tylko remilitaryzacja Niemiec Zachodnich ma umożliwić rozszerzenie agresji, koreizację świata.

Bez remilitaryzacji Trizonii niemożliwe jest rozpętanie nowej wojny w Europie. Wszystkie plany napści na ZSRR, Polskę i inne kraje demokratyczne są nierealne, są czczą kluzją bez tego zasadniczego warunku. Oto ostatnia stawka krwiożerczego imperializmu amerykańskiego.

Na wrześniowej konferencji w Nowym Jorku i grudniowej w Brukseli imperialiści stwierdzili oficjalnie, że decyzja odbudowy Wehrmachtu zapadła. Odbudowa Wehrmachtu trwa. Przeprowadza się ją różnymi drogami. Mnoży się łez- bez wojskowych organizacji, które szkolą dawnych ss-owców. Produkują się nową broń dla pancernych dywizji.

Gorki pisał, że imperialiści amerykańscy „nie mogą żyć, nie organizując masowego mordowania narodów”.

Ale jedną mają tylko możliwość zorganizowania masowego mordowania narodów w chwili obecnej — jest nim zorganizowanie nowego Wehrmachtu. Nikt bowiem nie zechce wyściągać dla Amerykanów kasztanów z ognia. Masy pracujące Europy odmawiają wyrażenia. Otworzyły się wówczas bramy więzień i hitlerowskiej zbrodniarki wojennymi wyszły na wolność. W nich nadzieję amerykańskich monopolistów. Albo uda im się zorganizować hitlerowski Wehrmacht, a to oznacza zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa narodów, albo niemieckim siłom pokoju przy pomocy wszystkich demokratycznych czynników w świecie uda się doprowadzić do zjednoczenia demokratycznych, pokój miłujących Niemiec, a to oznacza zapewnienie pokoju w Europie.

Dlatego walka o demilitaryzację Niemiec Zachodnich jest sprawą najważniejszą. Dlatego też, 21 — 24 lutego Światowa Rada Pokoju obradować będzie w Berlinie przede wszystkim nad sprawą pokojowego uregulowania problemu Niemiec. Będą to obrady sztabu walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

wszystkich istotnych zagadnieniach koreańskich Stany Zjednoczone po winny konsultować się z Wielką Brytanią.

Attlee powtarzał również w swej mowie kłamliwe twierdzenia na temat polityki ZSRR, usiłując przerzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za istniejące napięcie w sytuacji międzynarodowej.

### Brytyjski sługa amerykańskiego pana Krętaactwa Attlee w Izbie Gmin

**LONDYN (PAP).** — Podczas debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin przemawiał w imieniu rządu premier brytyjski Attlee.

Usiłował on wykretnymi argumentami umotywić fakt, że delegacja brytyjska w ONZ głosowała za rezolucją amerykańską, skierowaną przeciwko Chinom oraz zgodę rządu brytyjskiego na remilitaryzację Niemiec Zachodnich.

Poruszając sprawę Korei, Attlee ponowił oszczerstwa pod adresem Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i Chin Ludowych. Podkreślił on udział wojsk brytyjskich w agresji przeciwko narodowi koreańskiemu i ozajmil, że we

### 127 miln. zł. oszczędności dzięki pomysłom racjonalizatorskim

**WARSZAWA (PAP).** — W ub. roku w zakładach podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego nastąpił poważny rozwój ruchu racjonalizatorskiego. Zgłoszono w tym czasie ogółem prawie 24 tysiące pomysłów czyli trzykrotnie więcej niż w 1949 roku. Wiele pomysłów racjonalizatorskich zastosowano już w produkcji. Przyniosły one gospodarce narodowej oszczędności sięgające 127 milionów nowych złotych. Racjonalizatorom wypłacono ponad 12 milionów złotych premii.

### W 205 rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki

**WASZYNGTON (PAP).** — W związku z 205 rocznicą urodzin Tadeusza Kościuszki ambasador Włocławski w otoczeniu personelu Ambasady złożył wieniec z barwanami na rodowym podziemniku Kościuszki w Waszyngtonie.

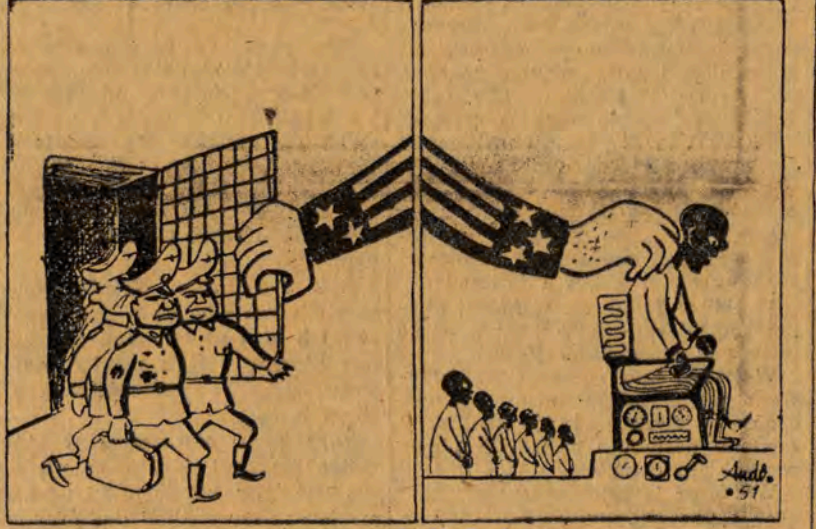
### Ze sportu Tajner wygrywa konkurs skoków w NRD

**BERLIN (PAP).** — W drugim dniu narciarskich mistrzostw Niemieckiej Republiki Demokratycznej, odbywających się w Oberhof, rozegrano otwarty konkurs skoków. W konkursie skoków wielki sukces odniósł zawodnik polski Tajner, zajmując pierwsze miejsce. Drugim był Friedel (NRD).

### Więści z kraju

— **WARSZAWA.** — We wtorek dn. 13 bm. powróciła do kraju ekipa zawodniczek i zawodników polskich, która brała udział w IX zimowym akademickich mistrzostwach świata.

— **SZCZECIN.** — Podczas spotkania z młodzieżą NRD w Świnoujściu, ZMP-owej podarowali organy zacji FDJ z Ahbeck artystycznie wykonany portret Prezydenta Bieruta.



Ręka „sprawiedliwości” („Sztandar Młodych”)



# ŻYCIE PARTII WYBORY ORGANIZATORÓW GRUP PARTYJNYCH na terenie województwa łódzkiego

Przed rozpoczęciem akcji wyborów organizatorów grup partyjnych Komitet Wojewódzki PZPR zorganizował dwie narady z sekretarzami komitetów powiatowych, miejskich i fabrycznych. Dzięki tym naradom nasz aktywny partyjny w terenie przy swoim sobie chwycił Biuro Organizacyjnego KC i uniknął błędów i przecięć. Dyskusja na naradach wykazała bowiem, że wielu sekretarzy komitetów fabrycznych dotychczas nie zupełnie zdawało sobie sprawę z tego, jak należy organizować grupy. Narada pomogła towarzyszom zrozumieć, jak należy ustawić grupę, jak kontrolować ich działalność.

Dokładna analiza schematów wykazała nam słabość niektórych organizacji partyjnych. W wielu wypadkach napotymano na trudności w rozmieszczeniu grup z powodu małej ilości partyjników w poszczególnych oddziałach. Szczególnie mocno uwypukliło się to w zakładach, rozbitych na oddziały, jak np. w Aleksandrowskich ZPDz, w ZPB w Zdunskiej Woli, w tkalni zakładów pabianickich, gdzie członkowie Partii stanowią zaledwie 5 proc. ogółu zatrudnionych. Podczas akcji przygotowawczej wyszło na jaw, że w wielu zakładach pracy stosunek kandydatów do członków jest zbyt niski. Na przykład w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie, na 455 członków Partii jest 88 kandydatów. Zdarzają się fakty, że niektórzy kandydaci (np. w ZPB w Pabianicach) mają staż dłuższy, niż dwa lata.

Przygotowując wybory organizatorów, ustawiając nowe grupy w zakładach pracy, organizacja partyjna naszego województwa wyciągnęła wnioski, że rozwój jej postępuje zbyt wolno. Przed nowymi grupami stoi więc odpowiedzialne zadanie przygotowania najbardziej wartościowych robotników do wstępowania w szeregi partyjne.

Akcję wyborczą poprzedziły zebrania wszystkich oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych. Na najlepiej przygotowanych zebraniach — w Piotrkowie i Radomsku — towarzysze szeroko omawiali zadania stojące przed grupami partyjnymi. Stosunkowo najbardziej wypadły zebrania te w Ożorkowie i Skierniewicach, a to z powodu pośpiechu, z jakim komitety je zorganizowały i przeprowadziły.

Akcja wyborcza na terenie województwa rozpoczęła się 20 stycznia r.b. we wszystkich gminach przemysłu. Wybory przeprowadzane są w 69 zakładach pracy, w których organizuje się 1377 grup partyjnych, a więc 2 razy więcej, niż było dotychczas.

Analiza składu socjalnego nowych organizatorów wykazuje, że największą część wśród nich jest robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Kobiety stanowią 17 proc. ogólnej liczby wybranych dotychczas organizatorów. Stosunek ten

odpowiada ogólnemu procentowi kobiet w wojewódzkiej organizacji PZPR. Przewodniczy pracy stanowią 22 proc. Właściwie kształtuje się do tej pory także struktura wiekowa.

Akcja wyborcza przebiega dość sprawnie. Członkowie grup zabierają chętnie głos w dyskusji, wskazują na zadania stojące przed nimi, wysuwają szereg zagadnień, którym powinna żyć grupa partyjna. W Osinach członkowie jednej z grup podjęli zobowiązanie wykonania planu miesięcznego na trzy dni przed terminem. Zdarzają się jednak wypadki, że wybory odbywały się bez pomocy ze strony instancji partyjnych. W Pabianicach przebieg wielu zebrania nie był właściwy. Brak było dyskusji, brak wyciągnięcia od powiechnych wniosków. W niektórych zakładach popełniono błędy organizacyjne. W PZPW Nr 31 w Zgierz dla ułatwienia sobie pracy usiłowano na przykład przeprowadzić wybory w pięciu grupach jednocześnie. W pow. piotrkowskim, w fabryce ceraty, na organizatora grupy usiłowano wybrać kandydata na członka Partii.

W akcji wyborczej do grup partyjnych ujawniły się poważne niedobania organizacyjne wpływające z niewłaściwej pracy kierownictwa partyjnych w poszczególnych zakładach. Akcja wyborcza wykazała, że są członkowie, którzy od wielu miesięcy nie opłacają składek (w Skierniewicach, Piotrkowie, Pabianicach, Aleksandrowie), że są i tacy, którzy dotychczas nie posiadają legitymacji PZPR.

Oceniając dotychczasowy przebieg akcji wyborczej do grup partyjnych trzeba stwierdzić, że: po pierwsze — niektórzy sekretarze oddziałowych organizacji jeszcze niedostatecznie zrozumieli na czym ma polegać praca organizatorów grup. Po drugie — niektórzy organizatorzy grup partyjnych nie zdają sobie jasno sprawy z tego, jakie są ich zadania.

Aby uniknąć błędów w pracy grup, aby zaktywizować je, Wydział Organizacyjny KW postanowił do dnia 20 lutego br. przeprowadzić seminarium z organizatorami grup we wszystkich ośrodkach powiatowych i miejskich. Na terenie naszego województwa zostaną przeprowadzone 42 seminaria. Przechylnie się one bezwzględnie do całkowitego wyjaśnienia uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie pracy grup oraz do rozpowszechnienia doświadczenia już działających w naszym terenie grup. Seminarium te zmobilizują ponadto grupy do walki o produkcję, o podnoszenie świadomości załóg.

**W. PIANOWSKI**  
kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR

# W walce o pokój, o produkcję rozвивają się ruch kobiecy

Krótki już okres czasu dzieli nas od Międzynarodowego Dnia Kobiet i Ogólnokrajowego Kongresu L. K. W Łodzi i województwie łódzkim, podobnie jak i w całym kraju, trwa już uroczyste przygotowania do obchodu obu tych doniosłych wydarzeń.

Płynięcie fali nowych zobowiązań na cześć 8 marca, zapoczątkowanych przez załogę ZPO im. Wieckowskiego.

„Wykonamy plan kwartalny na trzy dni przed terminem, przysparzając naszym zakładom 700.000 złotych oszczędności” — rzuciły hasło szwaczki Zakładów im. Wieckowskiego. I nie ma już od tam dnia, w którym coraz to inne zakłady nie przystępowałyby do współzawodnictwa.

Robotnice z Zakładów im. 1 Maja wzywają do walki o kulturę miejsca pracy, stawiając w nagrodę zdobytą w ubiegłym roku proporcję kobiet wójskich. Zobowiązania podejmują zespoły ZMP-owskie, majstrów, wiele przadek, przewijaczek. Załoga terenu „G” Zakładów im. Stalina, idąc śladem kobiet od „Wieckowskiego” wykona na trzy dni przed terminem swój plan kwartalny. Tkaczki w Nowej Tkalni doczują swe koleżanki niewykonywane baz akordowych. W ZPB im. Dzierżyńskiego Genowefa Michałak, Irena Gdasowa i wiele innych tkaczek i przadek postanowiły podnieść o kilka procent swą produkcję. W „Pierwszej Rudzkiej” cała załoga zobowiązała się na cześć Kongresu Ligi Kobiet wyprodukować do marca 40.000 metrów tkaniny ponad plan.

Razem z robotnicami do wielkiej bitwy o przedterminowe wykonanie zadań drugiego roku Planu 6 letniego stają pracownice biurowe. I tak np. pracownice Centralnego Zarządu Maszyn Rolniczych zobowiązały się rozłożyć opiekę nad Domem Chłopców przy ul. Przędzalnianej 66, oraz czuwać nad przebiegiem i wynikami kursu dla analfabetów.

Czyn na cześć 8 marca przyspiesza wykonanie planów ilościowych i jakościowych, pogłębia walkę o podniesienie wydajności pracy, mobilizuje kobiety do większej dbałości o kulturę i czystość miejsca pracy. Jednocześnie wzrasta udział kobiet we współzawodnictwie, zwiększają się szeregi Ligi Kobiet, wzmagają się akcje walki z analfabetyzmem. Każdy dzień przyczynia się do aktywizacji setek kobiet, które dotychczas nie brały czynnego udziału w życiu społecznym, każdy dzień kampanii przygotowawczej do Międzynarodowego Dnia Kobiet — otwiera im oczy na ich zadania i obowiązki.

We wszystkich zakładach odbywają się zebrania wyborcze delegatek na konferencje dzielnicowe. Akcja sprawozdawczo - wyborcza i towarzysząca jej na zebraniach dyskusja przyczynia się bezwzględnie do ujawnienia braków w dotychczasowej pracy rad kobiecych, wskazuje słuszne i konieczne metody działania, przypomina radom kobiecym w zakładach i instytucjach, że ich naczelnym zadaniem obok troski o sprawy bytowe winna być nieustanna mobilizacja robotnic i pracownic umysłowych do coraz to skuteczniejszej walki o wykonanie Planu 6-letniego.

Na zebraniach członkinie Ligi Kobiet wybierają delegatki spośród najlepszych, najbardziej wartościowych i społecznie aktywnych zawodowców i społecznie 50 kobiet, które reprezentować będą nasze miasto na Ogólnokrajowym Kongresie — winny stanowić czołowy aktyw robotniczej Łodzi. Okres przygotowawczy do Dnia Kobiet oraz Kongresu uświadomił poważne braki, wynikające z niedostatecznego zainteresowania się pracą rad kobiecych ze strony organizacji partyjnych i związkowych. Tam, gdzie podstawowa organizacja oraz rada zakładowa realizują uchwałę Biura Politycznego KC o pracy wśród kobiet, zebrania przebiegają sprawnie, istnieje dokładna

kontrola wykonania zobowiązań, wzmagają się aktywność kobiet, które awansują obejmując odpowiedzialne stanowiska w zakładzie. Tak jest na przykład w Zakładach im. Reymonta. W wielu fabrykach jednak „pokutuje” mniemanie, że radom kobiecym należy tylko powierzać takie czy inne zadania, nie udzielając im pomocy, nie kontrolując ich pracy. I tak np. w ZPB im. 1 Maja czy w ZPB im. Harnama towarzysze nie doceniają znaczenia pracy wśród kobiet, wskutek czego w zakładach tych poziom zebrania jest niski, a ruch kobiecy nie rozwija się należycie.

Od Międzynarodowego Dnia Kobiet a szczególnie od dnia Kongresu, dzieł nas już bardzo krótki okres czasu. Okres ten należy wykorzystać na ustawiczne wzmaganie współzawodnictwa, na podniesienie wydajności pracy, którą najlepiej

uczmy obie uroczystości. Czyn 8 marca powinien skupić pod sztandarem pokoju wszystkie bez wyjątku kobiety robotniczej Łodzi.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet i I Kongresu Ligi Kobiet tkaczki, przadki, szwaczki, pracownice umysłowe, podejmując czynny udział w przygotowaniach do wykonania zadań II roku Planu 6-letniego, łączą się z kobietami walczącymi o pracę i z pracownicami kobietami całego świata — w niezłomnym dążeniu do zwycięstwa wielkiej sprawy pokoju.

W tych dniach mobilizacji mas kobiecych, rozwijającemu się i krzepnącemu ruchowi kobiecemu spieszyć winny z radą, pomocą i opieką — organizacje partyjne i związki w zakładach pracy.

**JANINA WASZAK**  
kierownik Wydziału Kobięcogo KL PZPR.

## Kandydaci narodu radzieckiego

# Konstanty Fiedin

Mieszkańcy szcherbakowskiego okręgu wyborczego Moskwy wysunęli do Rady Najwyższej RFSRR kandydaturę słynnego pisarza radzieckiego, Konstantego Fiedina.

Początek twórczości Fiedina przypada na okres, kiedy na widowni literatury radzieckiej ukazują się młoda generacja pisarzy, która poznała wielką prawdę Rewolucji Październikowej i wzbogaciła swą znajomość życia o doświadczenia wojny domowej.

Fiedin należy do ludzi, dla których praca pisarska stanowi istotny sens ich życia. Jego utwory uzupełniają się wzajemnie, świadcząc o stałym wzroście jego talentu, jego dojrzałości pisarskiej. Być może nie wszystkie zostały jednakowo przychylnie ocenione przez publiczność i krytykę, ale wszystkie wyszły spod pióra mistrza, doskonale znającego życie.

Już pierwsze większe powieści Fiedina: „Miasta i lata” oraz „Bracia” pozwalały przewidywać rozszerzenie się horyzontów społecznego pisarza, jego zamysłów twórczych. Nie zawiodły tych nadziei powieści „Pierwsze porwy” i „Niezwyczajne lato” — pierwsze dwie księgi trylogii, obejmujące dłuższy okres życia społeczeństwa rosyjskiego, poczynając od lat przedrewolucyjnych poprzez wydarzenia październikowe aż do wybuchu Wielkiej Wojny Narodowej, będącej tematem trzeciej księgi trylogii, nad którą pisarz obecnie pracuje.

Fiedin pisze utwory o charakterze epickim, w których życie osobiste bohaterów spleta się jak najczęściej z wydarzeniami o charakterze ogólnym. Książki Fiedina nacechowane są głębokim odczuciem epoki ze wszystkimi jej wydarzeniami historycznymi i przemianami społecznymi.

Dla Fiedina działalność literacka jest przede wszystkim odpowiedzialną sprawą społeczną, Pisarz nigdy nie ubiega się o łatwe sukcesy, o łatwe efekty.

Z tytułu swych obowiązków członka kolegium redakcyjnego czasopisma „Nowy Mir” i wykładowcy w Instytucie Literatury im. Gorkiego, Fiedin poświęca wiele czasu szkoleniu kadr młodych pisarzy. Fiedin był uczniem Gorkiego i cenne wskazówki mistrza głęboko zapadły w świadomość młodego podówczas pisarza. Dlatego też wiele radości daje mu praca nad wychowaniem młodych pisarzy. Odczuwa szczerze zadowolenie, widząc ich pierwsze sukcesy, widząc pogłębiającą się świadomość misji społecznej pisarza. Wielu wychowanków Fiedina, których rękopisy przed paru laty starannie poprawiał — to dojrzały obecnie pisarze. Wszyscy oni z wdzięcznością wspominają troskliwą opiekę swego pierwszego kierownika, który stawiał im zawsze tak wysokie wymagania.

Fiedin zna doskonale technikę pisarskiego rzemiosła; jednocześnie jednak zdaje sobie sprawę, że sama technika, niezależnie od stopnia swej doskonałości, pozostanie martwa, jeśli nie będzie odzwierciedlała szczytnej idea, jeśli nie będzie jej towarzyszyć świadomość misji społecznej pisarza. Dlatego też, wykładając zasady techniki pisarskiej, Fiedin wymaga od młodych pisarzy głębokiej ideaowości, ostrego poczucia tego, co nowe.

Głębokie poczucie moralne i wyraźne dostrzeganie perspektywy stanowią specyficzne cechy twórczości Fiedina. Poczyna się on — jako pisarz — do moralnej odpowiedzialności za wielką sprawę społeczną, jaką jest literatura, wyczuwa perspektywę, pozwala mu dostrzec nowe horyzonty, nowe cele, do których kroczy człowiek radziecki w swej codziennej ofiarnej pracy.

Fiedin nigdy nie poprzestaje na tym, czego już dokonał, lecz zwraca się myślą ku przyszłości, kontynuuje wytrwały marsz naprzód.

**W. LIDIN.**



Dnia 18 i 25 lutego br. odbędą się w ZSRR wybory do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych. Na zdjęciu: w jednym z ośrodków agitacyjnych w stolicy Uzbekistanu — Taszkencie — agitatorka Kasimowa przeprowadza pogadankę z sędziwymi wyborcami. (SIB)

Na walnym zebraniu członków Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Grochowie, w powiecie kutnowskim, w toku dyskusji, która rozwinęła się po sprawozdaniu przewodniczącego zarządu i odczytaniu rocznego bilansu spółdzielni, głos zabrał członek spółdzielni produkcyjnej, Władysław Waśkiewicz.

Wykaz dniówek obrachunkowych — powiedział — nie został w naszym zespole przeprowadzony sprawnie. Niektórzy z nas wyrobili więcej dniówek, niż to podano w ich wykazach.

Słowa jego dotknęły widak sprawy, leżącej głęboko na sercu wszystkim członkom spółdzielni. Toteż często padły ostre słowa krytyki pod adresem przewodniczącego spółdzielni, Eugeniusza Kwiatka.

Nikt nie zarzucał mu nieuczciwości przy obliczaniu dniówek obrachunkowych. W ciągu prawie dwóch lat istnienia spółdzielni poznano go dobrze, wiedzano, że jest rzetelny, że dla dobra spółdzielni wkłada pracy więcej niż inni. Na czym innym polega sprawa niewłaściwego obliczenia ilości wyrobionych przez członków spółdzielni dniówek.

### KORZYSCY ZESPÓŁOWEJ GOSPODARKI

Dyskusja ożywiła się z każdą chwilą. Z zaciekawieniem przysłuchiwali się jej zaproszeni na zebranie gospodarujący indywidualnie chłopcy z Grochowa, jak również członkowie powstałych niedawno spółdzielni produkcyjnych, którzy na konkretnym przykładzie rocznego bilansu grochowskiego Rolniczego Zespołu Spółdzielczego przekonali się mogli o korzyściach zespółowej gospodarki.

Przebieg dyskusji świadczył, że członkowie spółdzielni w Grochowie

# Spółdzielcy z Grochowa podzielili się dorobkiem rocznej wspólnej pracy

czują się prawdziwymi gospodarzami swej wspólnej gospodarki, że ostra krytyka odpowiadają na każdy błąd popełniony w pracy spółdzielni.

A praca ta przyniosła już piękne



Stefan Matuszewski, oboroczy spółdzielni produkcyjnej w Grochowie

owoc, choćby w postaci wysokiej, przeszło 27 złotych wynoszącej wartości dniówki obrachunkowej. Użytko ją dzięki umiejętnej i starannej uprawie spółdzielczej ziemi, wydającej obecnie obfite plony.

Dawniej, gospodarując na swych indywidualnych, niewielkich działkach, nie rozporządzając odpowiednimi narzędziami rolniczymi, ani nie stosując nawozów sztucznych — otrzymywali z jednego hektara najwyżej 14 kwintali żyta. Teraz na tych samych gruntach dzięki maszynowej obróbce roli, korzystaniu z pomocy agronoma powiatowego i POM, należytemu zasileniu gleby nawozami sztuczными, osiagają z 1 hektara aż 22 kwintale żyta, podczas gdy kulacy z sąsiednich wiosek otrzymują z hektara tylko 17 kwintali.

Gospodarujący indywidualnie z jednego hektara ziemi zbierają 16 kwintali pszenicy — w spółdzielni zaś uzyskuje się 23 kwintale, łącznie 25 kwintali (gospodarujący indywidualnie tylko 16 kwintali), 35 kwintali owsa (gospodarujący indywidualnie tylko 22 kwintale).

I to są właśnie źródła wysokiej dniówki obrachunkowej w spółdzielni produkcyjnej w Grochowie, w tym tkwią przyczyny pokaźnych dochodów jej członków.

### DOCHÓD — STWARZAJĄCY DOBRÓBY

Ogólny dochód spółdzielni produkcyjnej w Grochowie za rok 1950 wyniósł 170.000 złotych, z tego 113,396 zł czystego zysku. Po obliczeniu 10 proc. na fundusz inwestycyjny, 3 proc. na fundusz społeczny i 7 proc. za spłaty inwentarowe — przestęło 90 tys.

złotych pozostało do podziału wśród członków.

Suma rozchodu spółdzielni objęła wszystkie inwestycje spółdzielcze. 27.391 zł kosztowały remonty obór i chlewów, 2.740 zł wydano na naprawy i zakup maszyn rolniczych. 37.721 złotych na zakup bydła. Resztę pochłoniął zakup nasion siewnych i inne wydatki spółdzielni, m. in. 11 tys. złotych przeznaczyła spółdzielnia na budowę swej świetlicy. W ciągu ubiegłego roku w spółdzielni produkcyjnej w Grochowie wzniesiono kilka wygodnych jednorodzinnych domków dla członków spółdzielni, doprowadzono światło elektryczne nie tylko do spółdzielni, ale również do całego Grochowa.

Wysoka dniówka obrachunkowa przyniosła członkom spółdzielni znaczne dochody. Rodzina Stefana Matuszewskiego (2 osoby — 397 wyrobionych dniówek obrachunkowych) otrzymała 10.739 złotych rocznego dochodu, sam Stefan Matuszewski, który przepracował 346 dniówek, otrzymał 9303 złotych. Rodzina Stanisława Gałbacz, w której 2 osoby przepracowały 207 dniówek, otrzymała 5.445 zł. Stanisław Wiśniewski otrzymał 5.949 złotych, Marcin Orzechowski — 5.170 złotych, Eugeniusz Kwiatek — 6.110 złotych. A przecież każdy z członków spółdzielni uprawia poza tym własną działkę przyzgodową, posiada zazwyczaj dwie krowy, które przynoszą mu dodatkowe, niemałe dochody.

Roczny bilans spółdzielni produkcyjnej w Grochowie mówi sam za siebie. Jego liczby potwierdzają w pełni słuszność polityki partii, która przed malorolnymi i średniorolnymi chłopstwem otworzyła możliwości dostojniejszego i radośniejszego życia w zespole.

### ZRÓDŁA KRYTYKI

Lecz w czym tkwi przyczyna ostrej krytyki podczas dyskusji, z którą wystąpiono po odczytaniu rocznego bilansu? Jakże są źródła niezadowolenia członków spółdzielni z wykazu przepracowanych przez nich dni roboczych?

Kiedy przystępowaliśmy do zespółowej gospodarki — oświadczył członek grochowskiej spółdzielni, Marcin Orzechowski — niechętni naszej spółdzielni straszili nas nadmierną pracą według norm, z których nie będziemy mogli wywiązać. I nie wprowadziliśmy dokładnych norm na szczeblu pracy w spółdzielni, na prostu kreska w zeszycie odnotowywano dzień pracy. Ulegliśmy kulackiemu gadaniu i teraz, po dwóch latach, dotkliwie odczuwamy swój błąd.

Odstąpiliśmy od linii Partii — stwierdza przewodniczący spółdzielni, Kwiatek — która wskazywała, że słuszną ocenę pracy każdego osiągnąć można tylko przez stosowanie doкладnych norm pracy. To nasze odstępstwo wywołuje dziś słuszne niezad

dowolenie wśród członków naszej spółdzielni, którzy w sporządzonej przez nas wykazie nie widzą dokładnego odbicia swego trudu.

Sama praca tworzyła normy — dodaje któryś z członków spółdzielni — i pracowaliśmy według tych niuencych przepisami norm, które większość spośród nas znacznie przekraczała. Np. przy wywożeniu i rozrzuconiu obornika przepracowaliśmy prawie dwie dniówki obrachunkowe i podobnie było przy innych robotach. Dlatego teraz niektórzy czują się pokrzywdzeni i mają rację. Na przyszłość musimy wprowadzić dokładnie obliczone normy.

Przebieg żywej dyskusji dał wytyczną do dalszej pracy w spółdzielni produkcyjnej w Grochowie, pracy według ustalonych norm, których wykonanie zapisywane będzie natychmiast do księżeczek obrachunkowych. Wykaz wyrobionych dniówek obrachunkowych będzie co tydzień umieszczany w świetlicy, aby wszyscy członkowie spółdzielni zorientowali się mogli, jak przedstawia się wydajność ich pracy.

To doświadczenie grochowskiej spółdzielni świadczy najlepiej, jak umiennie bywają skutki najdrobniejszego odchylenia od wskazań Partii w tej nowej dla polskiej wsi przemianie.

Korzystny bilans spółdzielni w Grochowie, swobodna i śmiała krytyka, wytykająca każde niesłuszne poczynanie — przekonują o wyższości gospodarki zespółowej okolicznych, gospodarujących indywidualnie chłopów.

Po zebraniu w grochowskiej spółdzielni malorolni chłopcy z Grochowa Władysław Parzy i Antoni Wiczkowski poprosili o przyjęcie ich w poczet członków Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Grochowie.

**Z. N.**



# Kontrola wykonania planu podstawowym warunkiem osiągnięć produkcyjnych

Dla zapewnienia całkowitego wcielenia w życie zadań planu, w każdym planowym pracującym ogniwie, a więc i w zakładzie produkcyjnym, niezbędne jest ustanowienie należytej kontroli wykonania planu. Wiąże się ona ściśle i nie rozłącznie z samym planem, z istota socjalistycznego planowania. „Jeżeli plan nie wiąże się z kontrolą wykonania — stwierdza tow. Molotow — to przekształca się w papier, w rzecz bez znaczenia”.

Doniosłość kontroli wypływa z faktu, iż plan, to dyrektywa, która musi być obowiązkowo wykonana w określonych rozmiarach i w ściśle wyznaczonym terminie. Kontrola, zapewniając równomierny jego przebieg, zapobiega powstawaniu wszelkich zakłóceń w toku wykonywania planu, a w przypadku zahamowań i trudności — ujawnia ich przyczyny i stanowi podstawę dla opracowania odpowiednich środków zaradczych.

W zakładach, gdzie w pełni docenia się znaczenie kontroli, produkcja przebiega rytmicznie, zgodnie z planem. Istnieją jednak zakłady, w których brak należytej kontroli jest źródłem niewykonania planów, bądź też nierytmicznego wykonywania planów. Jako przykład niech posłuży tkalnia ZPB im. Liebknechta, która nie wykonała planu na styczeń. Nie było tam codziennej kontroli wykonywania planów przez poszczególnych tkaczy, załoga nie znała swoich zadań miesięcznych, a majstrów nie orientowali się, ile wynosi produkcja dzienna ich zespołów. Ani dyrekcja, ani organizacja partyjne nie zwróciły również należytej uwagi na rozluźnienie dyscypliny pracy. Podawana jako główna przyczyna niewykonania planu była jakość wątków, gdyby była szybko wykryta, również szybko, bez żadnych trudności mogłaby być usunięta i plan byłby wykonany.

Jednakże zadania kontroli nie ograniczają się tylko do zapewnienia równomiernego i całkowitego wykonania ustalonego dla zakładu planu. Wielką rolę odgrywa kontrola również w walce z zaniżonymi planami. Systematyczna kontrola ujawnia rzeczywiste możliwości produkcyjne, ułatwia wykrywanie rezerw, tkwiących w pracy ludzkiej, w maszynach i w organizacji.

Ten dynamiczny, twórczy charakter zadań kontroli określa jednocześnie jej cechy. Powinna ona być stała i regularna, szybka i sprawna, wreszcie wszechstronna, czyli obejmująca swym zasięgiem wszystkie zagadnienia, związane z wykonywaniem i przekraczaniem planów.

Oznacza to również, że kontrola powinna być objęta także wnoszone przez robotników poprawki do planu, a wyrażające się w konkretnych, indywidualnych i zespołowych zobowiązaniach przekraczania dziennych i miesięcznych planów produkcyjnych, oszczędzania surowców i materiałów, podnoszenia jakości, przyspieszania remontów itp. Kontrola powinna czuwać nad tym, by krytyczny i samokrytyczny stosunek załogi do planu i swoich możliwości przyniósł zamierzenie przez załogę efekty, by również poszerzony plan został wykonany.

Ważnym warunkiem skuteczności kontroli jest przystąpienie do niej od pierwszych dni realizacji każdego nowego planu, a nawet i wcześniej, co znacznie ułatwia samo wykonanie planu oraz dalszą jego kontrolę. Jeszcze przed rozpoczęciem właściwej realizacji planu winna być przeprowadzona kontrola stanu przygotowania w dziedzinie zaopatrzenia zakładu w surowiec, dokumentację techniczną, niezbędną do rozpoczęcia planu oraz kontrola podstawowego dla całego przebiegu planu nowej pracy zagadnienia, jakim jest doprowadzenie planu do całej załogi. Widzieliśmy już na przykładzie tkalni ZPB im. Liebknechta, jakie skutki pociąga za sobą ignorowanie tego problemu.

Dalszym niezwykle istotnym zadaniem kontroli jest sprawdzenie, czy i jak zostały sporządzone plany we-

wnątrzakładowe, rozkładające roczne zadania na kwartały, miesiące, dekady, dni i zmiany oraz na poszczególne oddziały, brygady i stanowiska robocze. Planowanie wewnętrzne jest głównym środkiem organizacyjnym, umożliwiającym terminowe wykonywanie zadań, a jednocześnie najlepszą podstawą dla przebiegu samej kontroli.

Obok badania ilościowych wskaźników, należy przeprowadzać systematyczną kontrolę jakości wyprodukowanych towarów, wykrywać braki, ich rodzaje oraz przyczyny ich powstania. Ważne jest przy tym, aby braki wychwytywać jak najszybciej, w pierwszej fazie ich powstania i w pierwszych sztukach danej serii, gdyż pozwala to na uniknięcie wielokrotnego powtarzania podobnych błędów. Nie należy przeprowadzać kontroli jakości, tak jak to robiono w Zakładach im. Strzelecka, po wyprodukowaniu całej serii odlewów. Zmuszało to do poważnych dodatkowych prac naprawczych, przedłużających proces produkcji i podnoszących koszty własny wyrobu.

Przy codziennej kontroli realizacji planu szczególną uwagę należy zwracać na zagadnienia, mające zasadnicze znaczenie dla wykonania planu tj. wydajność pracy, obniżka kosztów własnych oraz stopień planowanego postępu technicznego.

Przez pojęcie „postęp techniczny” należy rozumieć nie tylko instalacje nowych maszyn i wprowadzenie nowoczesnych procesów technologicznych. To również pełne wykorzystanie parku maszynowego oraz bieżące, najmniejsze nawet, usprawnienia produkcyjne. Brak kontroli nad maszynami w jednym z oddziałów ZPB im. Stalina doprowadził do tego, że do niedawna jeszcze na ogólną ilość 84 maszyn — 30 zanieczyszczonych pracowało na za-

niżonych obrotach i produkowało przedź niższej jakości.

Sprawdzając wyniki walki o obniżkę kosztów własnych, kontrola bada prawidłowość zużycia materiałów, surowców i paliwa, stan zapasów i gotowych produktów, interweniuje w przypadku stwierdzenia, iż nagromadzone są one w nadmiernych ilościach, lub gdy jest ich za mało. Bardzo ważną sprawą jest stała kontrola realizacji systemu oszczędnościowego i tam, gdzie jeszcze go nie ma — wprowadzenie słusznych norm zużycia materiałów.

W czasie kontroli winny być wreszcie ujawnione wszystkie rezerwy, mające znaczenie dla potaniaenia produkcji.

Zadania kontroli są bardzo poważne i bardzo rozległe. Kto odpowiada i zajmuje się kontrolą? W związku z zasadą jednoosobowego kierownictwa, w pierwszym rzędzie odpowiedzialny za należyte zorganizowanie kontroli i za samą kontrolę jest kierownik zakładu. „Kierować — uczy towarzysz Stalin — znaczy kontrolować wykonanie dyrektyw”. Dyrektor ma do swojej pomocy cały rozległy aparat kontrolny, który specjalizuje się i nastawia wyłącznie na kontrolę.

Ale kontrola nie jest wyłącznie sprawą dyrektora. Sprawa kontroli realizacji planu i rozwoju zakładu jest zadaniem całej załogi. Kontrola kieruje organizacją partyjną, która wychowuje i mobilizuje załogę do walki o plan, o jego realizację i która jednocześnie czuwa nad sprawnym wykonaniem planu, pomaga w porę usuwać wszelkie trudności stojące temu na przeszkodzie. Szczególnie wielką rolę mają do spełnienia grupy partyjne, związane bezpośrednio z tokiem produkcji i mogące natychmiast zaszyfrować niepożądane zjawiska i zminimalizować swój odźwięk do ich likwidacji. Sprawa kontroli jest wreszcie zadaniem organizacji zwią-

kowej, która pod kierownictwem organizacji partyjnej pełni rolę współgospodarza zakładu. Dobra praca kontrolna organizacji partyjnych, grup związkowych, częste narady robocze są gwarancją, że każda przeszkoda, pojawiająca się w toku produkcji, zostanie w porę, bez szkody dla planowego wykonania zadań, usunięta.

Z. B.

## Młodzieżowe brygady produkcyjne im. Ho Chi minha i Kim Ir Sena

W związku ze zbliżającym się dniem 21 lutego — dniem międzynarodowej solidarności z młodzieżą, walczącą z uciskiem kolonialnym — w ZPDZ im. Rychnińskiego młode szwaczki zorganizowały brygady produkcyjne, nazywając je imionami przywódców ludów walczących o swe wyzwolenie.

Jedną z tych brygad przyjęła imię prezydenta Vietnamu Ho Chi minha. Na czele tej brygady stanęła ob. Wiśniewska, przodownica pracy, wy-

rabiająca 160 proc. bazy. Druga brygada, również ośmioosobowa, przybrała imię przywódcy ludu koreańskiego Kim Ir Sena.

Członkowie tych brygad wzywają młodzież łódzkich zakładów przemysłowych do tworzenia podobnych brygad, do zwiększenia udziału młodzieży w walce o pokój, do zamianifestowania międzynarodowej solidarności z młodzieżą krajów, walczących z imperialistami.

(z)

## Ukrócić kulackie metody oszustwa

Odbywający się obecnie planowy skup zboża odsłania przed nami w całości oblicze naszych przyjaciół lub wrogów. Chłopi w olbrzymiej większości rozumieją znaczenie tej akcji i chętnie odstawiają zboże do miejsc skupu. W wielu wypadkach

przypadało. Małorolni bowiem doskonale pojmują, iż rząd robotniczo-chłopski dąży do ustalenia dobrobytu i szczęścia robotników oraz chłopów.

Istnieją jednak na wsi kulacy, którzy wykazują na każdym kroku

kość uchylić od tego obowiązku. Aby zmniejszyć posiadane zapasy zboża przemieł 10 metrów żyta na mąkę i zastanawiał się, co zrobić z owsem, którego też posiadał pokaźną ilość. Bogaczowi trudno się pogodzić z myślą odsprzedania państwu nadwyżki zboża i dlatego wolał ukryć je w ziemi. Tak też uczynił i potajemnie zakopał 15 kwintali ziarna w stodole. Oto, jak postępuje wróg rządu ludowego, wróg pracującego chłopstwa.

Wreszcie gromada zdemaskowała skrywkę i wyzyskiwacza. Takich kulaków, jak Czech z gromady Brzózki jest znacznie więcej i dlatego należy wzmocnić naszą czujność i demaskować tych wszystkich wrogów klasowych, którzy przez sabotażne akcje planowego skupu zboża chcą opóźnić nasz marsz do dobrobytu. Trzeba, aby organizacje partyjne pomogły chłopom małorolnym i średniorolnym w wykrywaniu i piętnowaniu tego rodzaju szkodników jak Czech.

Terminowe wykonanie skupu zboża, to pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, to zaopatrzenie robotników z miast w chleb, to realizacja wielkich zadań Planu 6-letniego wspólnym wysiłkiem chłopca oraz robotnika.

(Z.R.)



U kulaka Aleksandra Kłosa z gromady Siele Nowy, w pow. makostelskim odkryto duże zapasy zboża, schowane w kilku miejscach. Do tychczas Kłik tużer dził, że żądnych za pasów nie ma i że legal w dostawie zboża oraz w placeniu podatków. Ukryte zboże okazało się zniszczone w 60 %. Zboże skonfiskowano, a kulak stanął w najbliższych dniach przed sądem. Na zdjęciu: soltys Kryszak i robotnik rolny Cichuta pokazują kł druzali, w którym zakopany był koszt za zbożem. (Foto-AR)

małorolni przekraczają ustalone pierwotnie ilości i odstawiają zboże z nadwyżką.

W tej samej gminie, w gromadzie Brzózki, mieszka bogaty gospodarz Roman Czech. Z nienawidzący odnosi się on do wszystkiego co postępuje. Czech nie kwapił się z odstawą żyta, licząc na to, że może uda się ja-

wrogie ustosunkowanie wobec państwa i pracujących chłopów.

Podobne rozmowy prowadzi chłopci małorolni i średniorolni na punkcie skupu, oczekując na swoją kolejkę.

We wszystkich gromadach gminy Wiskitno widać gorączkową pracę. Przy stodółach warczą miocarnie, młócić zboże dla ludności miast. Chłopi chcą jak najrychlej wywiązać się ze swych zobowiązań wobec Państwa, bo przecież gmina Wiskitno nie może pozostać w tyle. Trzeba więc szybko odrobić zaległości. Każdy dzień jest drogi. Należy także przypilnować, aby i bogacze wypełnili swe zobowiązania. Wszyscy na równi muszą wykonać plan od stawy zboża. Zwycięska realizacja tych zadań — to dobrobyt nas pracujących, o który walczą robotnik i chłop pracujący w nierozzerwalnym sojuszu robotniczo-chłopskim.

## Grupa partyjna usuwa niedociągnięcia

Pierwsze grupy w ZPB im. 1 Maja utworzone zostały w przedziałach średnioprzedniej i układał. Organizatorem grupy partyjnej w przedziale wybrany został ob. Marian Sorbion, zaś w układał ni tow. Jasińska.

Grupa w przedziale średnioprzedniej przystąpiła od razu do usuwania niedociągnięć. Na zebraniu, odbytym pod kierownictwem tow. Sorbiona, poddano analizie stosunek do pracy poszczególnych pracowników. Stwierdzono, że majster Brudel niewłaściwie odnosi się do pracownika, nie pomaga im, ani ich nie instruuje. Zbadanie tej sprawy i wyłączenie słusznymi wnioskami w stosunku do ob. Brudla przyczyni się do lepszej pracy naszego oddziału.

W. JASTRZĘBSKI  
ZPB im. 1 Maja

## Uplynąć zbędne remanenty

Administracja ZPW im. Bardowskiego wysłała w 1948 r. do Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego wykaz zbędnych artykułów elektrotechnicznych. W związku z tym zakład nasz odwie dzały różne komisje z CZMPW, CZPW i innych instytucji. Nie wpłynęły one jednak na zmniejszenie naszych remanentów. Z olbrzymich zapasów, z których niektóre mogłyby zaszkodzić naszym potrzebom w ciągu wielu lat, sprzedano tylko 5 sztuk rozetek porcelanowych.

Na interwencję pełnomocnika naszych zakładów do spraw upłynięcia zbędnych remanentów kierownik Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego, ob. Zarebski, oświadczył, że Centrala ta nie ma obowiązku przyjmowania zgłoszonych

przed nas remanentów. Nodmienił on przy tym, że poszczególne zakłady nie chcą korzystać z oferowanych im artykułów. Natomiast na odprawie pełnomocników w ub. roku przedstawiciel MPL stwierdził, że obowiązkiem central handlowych jest sprzedawanie zbędnych remanentów do swych magazynów. Coś tu zatem jest nie w porządku.

Akcja upłynięcia remanentów stanowi dzisiaj palące zagadnienie i należy energicznie przystąpić do jej szybkiego zakończenia.

STANISŁAW PYTŁOCH,  
ZPW im. Bardowskiego.

małorolni przekraczają ustalone pierwotnie ilości i odstawiają zboże z nadwyżką.

W tej samej gminie, w gromadzie Brzózki, mieszka bogaty gospodarz Roman Czech. Z nienawidzący odnosi się on do wszystkiego co postępuje. Czech nie kwapił się z odstawą żyta, licząc na to, że może uda się ja-

## Gmina Wiskitno nie pozostanie w tyle w akcji skupu nadwyżek zbożowych

Gmina Wiskitno powiatu łódzkiego do dnia 12 bm. wykonała plan skupu zboża w 90 proc. Pod tym względem pozostaje opóźniona w stosunku do niektórych gmin powiatu, które już plan odstawy całkowicie wykonały, a nawet przekroczyły. Lecz ambicja chłopów gminy Wiskitno jest jak najszybciej odstawić resztę zboża. Wszyscy małorolni i średniorolni chłopci chętnie odwożą swe nadwyżki zboża. Wyróżniają się gromady Kalino i Wiskitno, którym niewiele już pozostało do wypełnienia planu. Codziennie do punktu skupu ciągną wozy z zasiadającymi na nich radośnie uśmiechniętymi chłopami mało i średniorolnymi, przepelnionymi dumą, że przez terminowe dostarczenie państwu zboża przyczyniają się do realizacji Planu

6-letniego i utrwalenia pokoju na świecie.

— Dobra rzecz ten planowy skup zboża — mówi właściciel 3-hektarowego gospodarstwa, Marian Czech, z gromady Kalino do sąsiada, tuż za nim jadącego na wozie naladowanym zbożem. — Gdy przyjdzie przed nowok, to bogacze więcej nie będą już mieli tyle zboża, aby móc nim spekulować. Zaś my, biedniacy, nie pójdziemy do nich, jak to dawniej bywało, ażeby z łaski użyczyli nam nieco żyta za odrobek w żniwa. W gminnej spółdzielni będziemy mogli nabyć mąkę po cenach stałych.

— Tak, trzeba stwierdzić, że dzisiaj biedniak nie jest już zdany na łaskę i niełaskę kulaków — odpo-

wiada jego sąsiad. — Państwo troszczy się o nas, spiesząc nam na każdym kroku z pomocą.

Podobne rozmowy prowadzi chłopci małorolni i średniorolni na punkcie skupu, oczekując na swoją kolejkę.

We wszystkich gromadach gminy Wiskitno widać gorączkową pracę. Przy stodółach warczą miocarnie, młócić zboże dla ludności miast. Chłopi chcą jak najrychlej wywiązać się ze swych zobowiązań wobec Państwa, bo przecież gmina Wiskitno nie może pozostać w tyle. Trzeba więc szybko odrobić zaległości. Każdy dzień jest drogi. Należy także przypilnować, aby i bogacze wypełnili swe zobowiązania. Wszyscy na równi muszą wykonać plan od stawy zboża. Zwycięska realizacja tych zadań — to dobrobyt nas pracujących, o który walczą robotnik i chłop pracujący w nierozzerwalnym sojuszu robotniczo-chłopskim.

STANISŁAWA WAWSZKO  
wieś Kalino  
powiat łódzki

## Zaniedbana konserwacja maszyn

Zakłady im. Róży Luksemburg zna nie są ze swych osiągnięć produkcyjnych. Jednak istnieje u nas wiele niedociągnięć, które należy jak najszybciej usunąć.

Jedną z naszych dotkliwych bolączek jest sprawa konserwacji maszyn. Brygada majstra ob. Kotońskiego, uważając prawdopodobnie, że maszyny same się wysmarują, zaniedbuje swe obowiązki.

Inną bolączką stanowią odpadki przedzielnicze, porzucane po podłogach różnych oddziałów. Nikt nie pomyślał o ich zbieraniu i magazynowaniu. Odpadki te nadają się jeszcze doskonale do użytku i należy prawnikowo nimi gospodarować.

IRENA WIELUSIEK  
ZPB im. Róży Luksemburg

## Bezmyślne marnotrawstwo

W fabryce naszej, ZPB im. Marchlewskiego dostarczane bywają do palenisk kotłowych bele z cewkami drewnianymi i bakelitowymi. Cewki te są rzekomo zniszczone i nie nadają się jakoby do użytku, w istocie jednak bynajmniej tak nie jest. Bele te zawierają znaczne ilości dobrych cewek, a nawet na niektórych znajduje się jeszcze przedzia.

Tego rodzaju lekkomyślne marnotrawstwo uprawiane jest już od kilku lat. Ilości spalanych w ten sposób bel są bardzo znaczne; na przykład w styczniu br. poszły z dymem 24 bele różnych wielkości.

Nie można dużej tolerować po dobnego stanu rzeczy; cewki oddawane do spalania winny być kontrolowane i sortowane.

TADEUSZ KRACIŃSKI  
ZPB im. Marchlewskiego

## Doprowadzić plan do każdego robotnika

W czerwcu ubiegłego roku sporządzone zostały w ZPPW im. J. Dąbrowskiego specjalne ramki dla oddziałów produkcyjnych do wykazów baz akordowych i cen jednostkowych na produkowane artykuły. Ramki dostarczone Wydziałowi Pracy i Placy, gdzie miały być opracowane po wyższe wykazy. Jednak szef wydziału, ob. Gabrylski, do obecnej chwili nie dopilnował ich wykonania. Ramki te powiewierają się w biurze, a robotnicze jak nie wiedzieli, tak i do tego czasu nie wiedzą, jakie obowiązują ich bazy produkcyjne.

Obecnie, gdy cały ruch współzawodnictwa pracy oparty jest na konkretnych zobowiązaniach, załoga stanowczo domaga się, aby administracja zakładu pracy doprowadziła plany produkcyjne do każdego stanowiska roboczego.

STANISŁAW BOJKOWSKI,  
Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. J. Dąbrowskiego.

**DAMY KRAJOWI WIECEJ WĘGLA!**

- GÓRNICZY Z CAŁEGO KRAJU ODPOWIADAJĄ NA APBL-BRYGADZISTY KOPALNI „VICTORIA”

**Tow. B. WAŁTOSZA**  
ZOBOWIAZUJĄC SIĘ:

- ZWIĘKSZYĆ GŁĘBOKOŚĆ WRĘBU
- SKRÓCIĆ WYKONANIE CYKLU
- ZWIĘKSZYĆ WYDAJNOŚĆ
- PODNIEŚĆ CZYSTOŚĆ UROBKU

(AR)

## Nieodpowiedni lokal na świetlicę

Kolo ZMP przy ZPP im. Lucjana Szenwala, Zakład E, liczy przeszło 40 członków. Nasza świetlica, o ile w ogóle można ten lokal nazwać świetlicą — posiada wymiary 3x2 metry. Kolo nasze prowadzi tu szkolenie ideologiczne, ale nieodpowiedni lokal utrudnia nam ogromnie pracę. Szkolenie wygląda w ten sposób, że członkowie kolo, nie mogąc pomieścić się w świetlicy, stoją w korytarzu i w bramie.

Naturalnie, w takich warunkach nie ma mowy o pracy kulturalno-oświatowej. Na terenie naszych zakładów istniał np. balet, który był przodującym zespołem tanecznym w Łodzi. Musielimy go rozwiązać, bowiem gdy Komisja Higieny i Bezpieczeństwa Pracy spostrzegła w jakim warunkach odbywają się ćwiczenia — w ciasnej świetlicy i na kamiennym posadzce — kategorycznie zabroniła ze-

społowi prowadzić pracę, ponieważ zagrażało to zdrowiu uczestników zespołu.

Na terenie naszych zakładów znajduje się pięćopokojowe mieszkanie, zajmowane przez rodzinę, złożoną z 4 osób. Kilkakrotnie zwracaliśmy się do naszego związku z prośbą, o dopomożenie nam w uzyskaniu tego pomieszczenia na lokal dla świetlicy. Czynniono podobno pewne zabiegi i rzekomo dla właściciela tego mieszkania miano wystarać się o jakiś inny lokal. Do wyprowadzki jednak nie doszło.

Wobec tego, zwracamy się do właściwych czynników o zainteresowanie się sprawą odpowiedniego pomieszczenia dla naszej świetlicy, co umożliwiłoby nam pracę szkoleniową i kulturalno-oświatową.

ZMP-owcy  
z ZPP im. Lucjana Szenwala.



KRONIKA TOMASZOWA

# Ruch wielowarsztatowy w TZWS źródłem osiągnięć produkcyjnych

W tych dniach do Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych nadeszła wiadomość, że załoga zakładów zdobyła w czwartym etapie współzawodnictwa „Sztandar Przechodni” Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy i tytuł przodującego zakładu przez myśl włókien sztucznych.

Radość zapanowała we wszystkich oddziałach produkcyjnych. Robotnicy, majstrowie, personel techniczny i administracyjny dumnie są z tego, że na swoim odcinku pracy przyczynili się do zwycięstwa. Ich wysiłkom zawdzięczać należy, że Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych wysunęły się na czoło wszystkich zakładów włókien sztucznych w kraju.

Gdzie należy szukać źródła tego wspaniałego sukcesu robotników Wilanowa? Przede wszystkim w dobrze zorganizowanym współzawodnictwie pracy, które ogarnęło wszystkie oddziały produkcyjne i w którym udział bierze ponad 80 proc. załogi. W ciągu czwartego kwartału ubiegłego roku, zarówno organizacja partyjna, jak i rada zakładowa szczególnie nacisk położyły na umasowanie ruchu współzawodnictwa, rozwinęły szkolenie przywarsztatowe, odczyły opiekę przodowników pracy i racjonalizatorów.

W ostatnim okresie w TZWS zaczęła się rozwijać nowa forma współzawodnictwa — wielowar-

sztatowość. Już od dawna na przedzie tkalni kilka przodujących robotników na naradach wytwórczych, na zebraniach ZPM-owskich — wysuwało propozycję przejścia na obsługę kilku warsztatów.

Początkowo głosy te pozostawały bez echa. Starszy fachowiec tłumaczyli młodym prządkom i tkaczkom, że owszem — ruch wielowarsztatowy daje dobre wyniki, ale w innych fabrykach, a w Wilanowie ze względu na specyficzne warunki produkcji, wielowarsztatowość nie da pożądanego rezultatu.

Mijały tygodnie. Większość załogi systematycznie przekraczała swoje normy produkcyjne, zmniejszała ilość braków i odpadków. Pracowała lepiej i wydajniej, aby obniżyć koszty własne produkcji — oto codzienne hasło setek przodowników pracy i racjonalizatorów. Coraz częściej na salach produkcyjnych mówiono o ruchu wielowarsztatowym, o możliwościach wprowadzenia go w Wilanowie. Towarzysze z organizacji partyjnej i młodzi przodownicy pracy coraz usilniej do magali się przynajmniej „na próbę” — jak to wówczas mówiono — przejścia na obsługę sześciu stron.

Zbliżał się dzień rozpoczęcia obrad II Światowego Kongresu Odrobinców Pokoju. Z całego kraju, z miast i wsi płynęły do Warsza-

wy meldunki od robotników, chłopów i inteligencji, o masowym podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia tego wielkiego wydarzenia. Załoga TZWS nie pozostała w tyle. Spośród zobowiązań, podjętych przez poszczególne oddziały, na czoło wysunęły się zobowiązania przejścia w kilku oddziałach na ruch wielowarsztatowy.

W oddziale skrawalni jedwabiu — 132 robotnicy przeszli z obsługi jednej maszyny na obsługę dwóch, a nawet trzech maszyn. Ruch wielowarsztatowy znacznie przyczynił się do szybszej realizacji planów produkcyjnych. Dziś robotnicę: Stanisława Perka, Annę Gawryś, Marię Makoszewską, Reginę Pieczyńską, Władysławę Gruchalską, Feliksę Wiśniewską, Antoninę Lenartowicz, Władysława Hajduk, Józefa Pawlak i Władysława Dratwa, śmieją się, gdy usłyszą, że przy produkcji włókien sztucznych nie może istnieć ruch wielowarsztatowy. Okazało się, że nie tylko może istnieć, ale daje wspaniałe rezultaty i dziś ogarnia niemal wszystkie oddziały produkcyjne.

Niedawno na oddziale przedziału jedwabiu — 33 wielowarsztatowców samorzutnie przeszło z obsługi dwóch stron na obsługę 6 stron.

Na odprawach kierowników i majstrów oddziałowych, na zebraniach oddziałowych organiza-

cji partyjnych i na naradach wytwórczych, zagadnienie wielowarsztatowości jest systematycznie omawiane i przeprowadzana jest analiza osiągniętych wyników. I właśnie dzięki umasowaniu współzawodnictwa wielowarsztatowego, dzięki opiece Partii, rady zakładowej i dyrekcji TZWS nad wielowarsztatowcami, załoga Wilanowa może się dzisiaj poszczycić mianem przodującego zakładu przemysłu włókien sztucznych. (Ro)

**Ze sportu**

## Tomaszowianie zwyciężają w tenisie stołowym

W rozgrywkach tenisa stołowego o mistrzostwo klasy A między WZKS „Włókniarz” Tomaszów a WZKS „Bawelna” Łódź, zwyciężyli zawodnicy Tomaszowa w stosunku 9:0.

W niedzielnym meczu tenisa stołowego o mistrzostwo klasy A między „Włókniarzem” Tomaszów, a „Włókniarzem” Łódź, zwyciężyli tomaszowscy wólkniarze 7:3. (b)

## Pogadanka o odznace SPJ

Dziś, 15 bm., o godz. 18 w świetlicy Zarządu Miejskiego ZMP przy Al. Wojska Polskiego 39 prof. Wichrowski wygłosi pogadankę na temat zdobywania odznak SPO i BSPO. (b)

# Robotnicy tomaszowskiej żwirowni podejmują zobowiązania

W tych dniach w Zakładach Eksploatacji Żwiru i Piasku odbyły się wybory męża zaufania. Na ogólnym zebraniu załogi wysuńnię kandydaturę ob. Krystynę Michułkovej, która przez wszystkich zebranych wybrana została jedynomyślnie mężem zaufania w naszym oddziale.

Kobiety pracujące w Żwirowni dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet podjęły zobowiązanie umasowania organizacji LK

i przystąpienia do współzawodnictwa pracy.

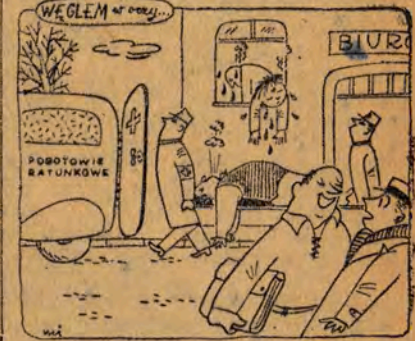
Załoga Żwirowni postanowiła zwiększyć wydajność żwirowni „Starzyce” w bieżącym roku oraz uruchomić dotąd nieczynną żwirownię w Zygmuntownie i tym samym wykonać przedterminowo plan produkcyjny na rok bieżący.

Kazimierz Pietruszczak

## RADIO

Program na dzień 15 lutego 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna. 13.50 Muzyka polska. 14.15 Opow. ze zbioru „Nowele ormiańskie”. 14.30 Koncert szkolny. 15.00 Twory skrzypcowe. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadka muzyczna. 16.00 Aud. TPRP. 16.15 „Przed piątkowym koncertem symfonicznym”. 16.30 Aud. dla młodzieży. 16.50 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 „Odpowiedzi fali 49”. 17.15 Muzyka kame ralna. 17.45 Radiowy poradnik językowy. 18.00 „Od naszych korespondentów”. 18.10 „Słuchamy muzyki”. 18.45 „Mówimy o sporcie”. 19.00 „Wszechniczna Radiowa”. 19.20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka. 20.50 Koncert z Budapesztu. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Starek niewolników” H. Heinego. 22.20 Koncert w wyk. Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Rozmowy muzyczne”.



— Czy tu się jakieś nieszczęście stało, proszę pana?

— Nic podobnego! To tylko nasze biura są tak silnie ogrzewane, że urzędnicy mdleją z gorąca!

(Wiemy wszyscy o tym, że niejednokrotnie w urzędach panuje tropikalna temperatura. Bezdzusne wykonywanie okólnika o opalaniu gmachów „w okresie od — do” jest często w danym dniu sprzeczne z pogodą. Regulujmy temperaturę wewnątrz zgodnie z wymaganiami zdrowia i rozsądku!)

Kronika partyjna

W dniu 16 lutego o godz. 18-tej w lokalu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przy ul. Kościuszki 14, odbędzie się ogólne zebranie członków PZPR „Śródmieście”.

Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

Dnia 16 lutego br. o godz. 17.30 w lokalu Kon. etu Miejskiego PZPR przy ul. Limanowskiego 11 odbędzie się odpr. a wszystkich wykładowców I i II stopnia z terenu m. Pabianic.

Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

KRONIKA PABIANIC

# Przełom w pracy świetlicy Pabianickich ZPB

Zmiana kierownictwa, jaka została niedawno przeprowadzona w świetlicy ZPB, wpłynęła korzystnie na wzmożenie życia świetlicowego. Nowa kierowniczka świetlicy, ZMP-owka Maria Pastuszko, tak mówi o swej pracy:

„Po ukończeniu kursu dla kierowników świetlic w Łodzi, została skierowana do pracy w świetlicy Pabianickich ZPB. Od razu rzucił mi się w oczy brak kontaktu kierownictwa świetlicy z młodzieżą ZMP-owską. Udało mi się te niedociągnięcia usunąć. Pomogła mi w tym rada zakła-

dowa. Nawiązałam ścisłą współpracę z ZMP.

Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Młodzież ZMP-owska pobudziła do życia sekcje: plastyków, szachistów, dramatyczną, baletową, literacką, muzyczną oraz chór męski. Obecnie najbardziej żywotną jest sekcja dramatyczna. Zespół dramatyczny liczy około 30 osób i składa się z 80 proc. z pracowników ZPB. Obecnie przeprowadza się przygotowania do wystawienia sztuki pt. „Słuby Mu rarskie”. Premiera odbędzie się w dniu 17.II. 1951 r. w kinie „Polonia”. Druga sekcja, która ożywiła działalność, jest sekcja baletowa. Sekcja liczy 21 dziewcząt w wieku od 7 do 18 lat, dzieci pracowników ZPB. Obecnie dziewczęta ćwiczą taniec rosyjski i kujawiaka. Lekcje odbywają się w poniedziałki i środy o godz. 15. Chór męski składa się z 30 osób. Lekcje chóru odbywają się we wtorki i piątki o godz. 18. Frekwencja na ćwiczeniach poszczególnych sekcji jest na ogół dobra.

Sekcja muzyczna składa się z 35 osób; są to dzieci pracowników. Codziennie od godz. 12 do 17 prowadzone są przez nauczycielkę lekcje gry na fortepianie i skrzypcach.

20-osobowa sekcja szachistów wykazuje dość ożywioną działalność. W dniu 4.II. 1951 r. sekcja rozegrała turniej szachowy w Gimnazjum Chemicznym.

Sekcja malarzy-plastyków wykonała szereg obrazów na wystawie, zorganizowaną przez Okręgową Radę Zw. Zaw. Kierownictwo świetlicy projektuje zaangażowanie artysty-malacza — nauczyciela, który by prowadził lekcje dla członków sekcji.

Dotychczas najlepiej pracuje sekcja literacka. Należy ją zreorganizować i wciągnąć do niej większą ilość młodzieży. Sekcji tej brak jest kierownictwa.

W świetlicy prowadzimy ponadto 5 kursów nauki czytania i pisania, na które uczęszcza 93 osoby. Prowadzony jest również kurs języka rosyjskiego, na który uczęszcza 20 osób. Kurs Wszechniczy Radiowej I stopnia skupia 50 słuchaczy. Ostatnio został otwarty kurs elektryków, na który uczęszcza 28 młodych pracowników naszych zakładów.

Przy świetlicy istnieje bogato zaopatrzona biblioteka, licząca 1320 tomów. Czynielna świetlica, mieszcząca się w obszernych pokojach jest zaopatrzona w dzienniki, tygodniki oraz czasopisma.

Kierownictwo świetlicy ma zamiar w najbliższym czasie zorganizować klub filmowy. Będą tu wygłaszane pogadanki oraz wyświetlane krótkometrażówki. Należy podkreślić, że sukcesy w pracy świetlicy osiągnięto dzięki ścisłej współpracy kierownictwa świetlicy z radą zakładową, organizacją partyjną oraz ZMP.

# Wzorowa bursa w Pabianicach

W Pabianicach, w Technicum i Liceum Mechanicznym wiedzę fachową i ogólną zdobywają szerokie rzesze młodzieży chłopskiej i robotniczej z różnych miast i wsi Polski. Dla uczniów Technicum wybudowana burza, w której wygodne pomieszczenie znalazło 60 uczniów. Bursa mieści się przy zbiegu ulic Armii Czerwonej i Poniatowskiego.

Bursa jest wzorowo urządzona. Mieszkańcy tu korzystają ze stołówki, świetlicy i biblioteki. Ponadto na placu przylegającym do bursy, znajduje się boisko, z którego uczniowie Technicum korzystają w wolnych chwilach.

Funkcje kierownicze w burse sprawuje młodzież. Jest to wynikiem dobrej pracy organizacji ZMP, która dokłada starań, aby zarówno w uczelni jak i w burse, młodzież wykazywała się obowiązkowością i pilnością.

Istniejące w szkole i burse Brygady „Lekkiej Kawalerii” pracują sprawnie. Rezultatem ich działalności jest, że liczba spóźnień i nieobecności w szkole jest minimalna, a praca administracyjno-gospodarcza

zarówno w szkole jak i w burse na dobrym poziomie.

Funkcje w samorządzie bursy i szkoły, funkcje „kontrolnych” kuchni i magazynu, sprawują najlepsi uczniowie — aktywiści ZMP-owcy. Kierownik bursy ZMP-owiec, ob. Włosiniński cieszy się zaufaniem i autorytetem wśród wychowanków bursy.

Organizacja ZMP usilnie walczy o ścisłe przestrzeganie regulaminu bursy. W świetlicy część uczniów uczy się, inni grają w szachy.

Kilku aktywistów dyskutuje nad ulepszeniem form pracy ZMP, a jeszcze inni przygotowują się do seminarium szkolenia organizacyjnego.

— Musimy wszystko czynić, aby naszą świadomość podnieść na wyższy poziom, gdyż chcemy budować lepsze jutro Polski Ludowej — mówi ZMP-owiec Wacław Chojnowski, syn małego chłopca.

17 letni ZMP-owiec Kowalewski z Bydgoszczy — mówi — Jestem zadowolony i dumny z tego, że władza robotników i chłopów dała mi możliwość nauki i zdobycia zawodu.

Młodzież Technicum i Liceum bierze czynny udział we wszystkich akcjach społecznych. W uznaniu tego robotnicy ufundowali sztandar organizacji ZMP-owskiej.

**Ze sportu**

## Turniej w piłkę siatkową

W myśl polecenia Wydziału Kultury Fizycznej ORZZ w Pabianicach odbył się turniej w piłkę siatkową dla członków kół i klubów sportowych z terenu powiatu łaskiego. Do turnieju zgłosiło się 19 drużyn.

W końcowych rozgrywkach uzyskano następujące wyniki: I miejsce uzyskała I drużyna ZKS „Ogniwo” Pabianice, II „Unia”, III Koło Sportowe „Włókniarz” Żelów.

W wyniku rozgrywek do finałów, które odbędą się w Łodzi pod koniec miesiąca lutego, zakwalifikowała się drużyna ZKS „Ogniwo” z Pabianic.

## Komitet Opiekuńczy szkoły Nr 8 dobrze pracuje

Komitet Opiekuńczy Fabryki Żarówek L-2 w Pabianicach opiekuje się Szkołą Podstawową Nr 8, współpracując z radą pedagogiczną szkoły oraz Komitetem Rodzicielskim.

## Nadeszły pomarańcze

W dniu 13 lutego w godzinach rannych nadszedł do naszego miasta pierwszy transport pomarańczy. Pomarańcze już zostały rozprowadzone do wszystkich sklepów PSS „Społem” i MHD. Cena za 1 kg. wynosi 22 zł.

W przyszłym tygodniu przewidziane jest nadejście drugiego transportu pomarańczy oraz cytryn.

# Wyższe uczelnie czekają na młodzież robotniczo-chłopską

Polska Ludowa daje młodzieży szerokie możliwości nauki. Dla zrealizowania Planu 6-letniego potrzebna jest młodzież, wykwalifikowanych kadr.

Studium Przygotowawcze na Wyższe Uczelnie pozwala zdolnym robotnikom z fabryk, hut, kopalń, państwowych gospodarstw rolnych zdobyć wyższe wykształcenie. Studium Przygotowawcze to uczelnia, przeznaczona

na w pierwszym rzędzie dla przodków pracy i racjonalizatorów w Polsce Ludowej. Na Studiach Przygotowawczych przerabiany jest w ciągu 2 lat program 8, 9, 10 i 11 klasy szkoły ogólnokształcącej.

Na Studium Przygotowawcze przyjmuje się pracującą młodzież robotniczą i chłopską, urodzoną w latach 1924 — 1933, która posiada wiadomości z zakresu 6 klas szkoły podstawowej, a w latach 1949 — 50 i 1950 — 51 nie uczęszczała do żadnej szkoły. Słuchacze otrzymują bezpłatnie: naukę, bursę, dobre codzienne wyżywienie oraz podwyżki. Młodzież, wykazująca postępy w nauce otrzymuje stypendium.

Znaczenie tworzenia nowych kadr inteligencji pochodzenia robotniczo-chłopskiego zrozumiał Jan Wygnański — przodownik pracy z Fabryki Narzędzi. Wezwał on młodzież robotniczą do wstąpienia na Studium Przygotowawcze. Ob. ob. Majkowska, Irena Rogacz, Edward Bolek z ZPZO rzucili podobne wezwanie młodzieży zatrudnionej w ich zakładach.

Organizacje ZMP-owskie w PZPB, PZPJ i L-2 nie doceniły akcji kierowania młodzieży robotniczej na Studium Przygotowawcze, czego dowodem jest brak kandydatów z tych zakładów. Robotnicy pragnący się kształcić, winni zgłosić się do ZM ZMP przy ul. Bagatela 8. Termin zgłoszeń upływa z dniem 20 bm.

# Wzorowa brygada ZMP obsługuje sklep PSS Nr 16

W końcu ubiegłego roku sklep spożywczy PSS Nr 16, przy ulicy Armii Czerwonej 15, został objęty obsługą wyłącznie ZMP-owską. Ładny, duży napis w witrynie sklepowej głosi: „Tu obsługuje brygada ZMP”.

W sklepie panuje ożywiony ruch.

Rozpoczynamy rozmowę z jednym z klientów. Jest to ob. Pietraszek, który zaopatruje się tu w artykuły spożywcze. — Stwier-

Kongres Ligi Kobiet. Dla uczczenia tych dni jeszcze wydajniej będziemy pracować, aby utrwalić pokój — dodaje druga sprzedawczyni, — ob. Antonina Kamińska.

W początkach marca obsługa naszego sklepu — mówi kierowniczka, Janina Bartoszek — pełnić będzie Warty Pokoju. Wierymy, że i nasz skromny wkład pracy przyczyni się do umocnienia światowego frontu pokoju, które



Członkowie brygady ZMP — Stanisława Szubski i Janina Skupińska.

dza on, że obsługa jest uprzejma i grzeczna, klientów załatwia szybko i sprawnie.

Sprzedawcy ob. ob. Janina Skupińska i Stanisława Szubski mówią: — „wiemy dobrze, że szybka i sprawna obsługa, decyduje o tym, aby klient wyszedł z naszego sklepu zadowolony. Dobrą pracą przyczyniamy się do wykonania Planu 6-letniego”.

— Zbliża się Międzynarodowy Dzień Kobiet i Ogólnokrajowy

mu przewodzi wielki Związek Radziecki i jego Wódz, towarzyszy STALIN”.

Sklep ZMP-owski jest chętnie odwiedzany przez kupujących, ponieważ jest dobrze zaopatrzony i posiada dobrą obsługę. Błędem jest, że w sklepie odbywa się sprzedaż alkoholu. Wydział Handlowy PSS „Społem” w Pabianicach winien spowodować, aby sprzedaż alkoholu w sklepie młodzieżowym, przy ul. Armii Czerwonej 15, nie miała miejsca.

# Przyspieszyć remont studni

Czytelnik ob. W.W. pisze, co następuje: — Przy ul. Pułaskiego 19 znajduje się dom administracyjny przez Zarząd Nieruchomości. Komitet domowy zwrócił się jeszcze w roku 1949 do Zarządu Nieruchomości z prośbą o zreperowanie studni, aby móc korzystać z wody. Mimo kilkakrotnych interwencji w Zarządzie Nieruchomości oraz prób skierowanych do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, do chwili obecnej studnia ta nie została naprawiona, a obecnie grozi zawaleniem.

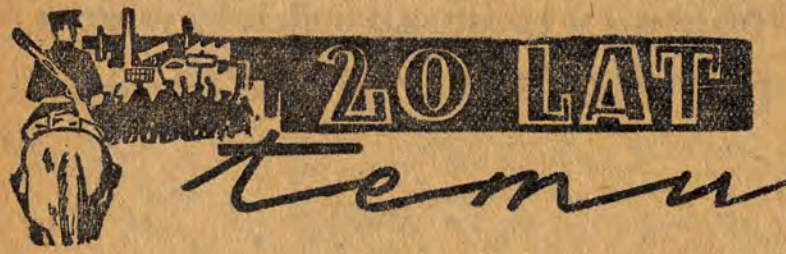
Swego czasu przedstawiciel komitetu domowego zapewnił Zarządzie Nieruchomości, że w spany zostanie mechanicznie odczyszczone studni, jednak do chwili obecnej mechanicznie nie zjawia się. A od tego czasu upłynęło już kilka miesięcy. Lokatorzy domu przyrzekli pokryć część kosztów związanych z reperacją studni, mi-

mo to Zarząd Nieruchomości nie spieszy się z reperacją studni. Cała posesja przy ul. Pułaskiego 19 znajduje się w stanie kompletnego zaniedbania. Brak jest okien w korytarzu, klatki schodowe nie posiadają szyb. Powoduje to zniszczenie budynku.

Zarząd Nieruchomości powinien zainteresować się stanem budynku i jak najszybciej przeprowadzić remont studni.

**Ogłoszenia drobne**  
ZGUBIONO leg. służbową PZPB od P. C. II Kuliberda Bronisława, Kolumna. 31  
ZGUBIONO leg. Ubezpieczalni Społecznej Dudek Stanisława, Pabianice, zwiśko Brajer Jan. Karniszewice 100. Pabianice, Kościelna 18, 36





Co pisało praso łódzkie w dniu 15 lutego 1931 r.

LOMBARD — MIEJSCE OSTATNIEGO RATUNKU

Dom przy ul. Zachodniej 31, gdzie mieści się „Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe”, czyli t. zw. „lombard” — jest jedynym miejscem w Łodzi, które może śmiało konkurować z urzędami pośrednictwa pracy.

PRZEMYSŁOWCY DOMAGAJĄ SIĘ GENERALNEJ OBNIŻKI PŁAC ROBOTNICZYCH

Delegacja wszystkich gałęzi przemysłu śląskiego — udała się do Warszawy z memorandumem, domagającym się generalnej obniżki zarobków robotniczych oraz likwidacji szeregu obciążeń socjalnych.

niez natchmiastowego unieważnienia umowy o pracę, podpisanej swego czasu z przedstawicielami związków robotniczych.

SANACYJNA „ELEKTRYFIKACJA”

Gazety donoszą, że szereg miejscowości powiatu łódzkiego otrzyma w roku 1931 światło elektryczne. Zostanie również zelektryfikowana cała wieś Czarnocin.

FABRYKANTCI TOMASZOWSCY OGRANICZAJĄ PRODUKCJĘ

Produkcja przemysłu tomaszowskiego w roku 1930 wynosiła zaledwie 40 procent produkcji z roku 1929. Przemysłowcy tomaszowscy oświadczyli, że wobec braku wszelkich widoków na poprawę sytuacji gospodarczej w kraju — będą zmuszeni całkowicie zatrzymać pracę w fabrykach.

Terrorystyczne rządy reakcji japońskiej

Amerykańskie władze okupacyjne prowadzą w Japonii politykę, całkowicie podporządkowaną agresywnym celom Wall Street na Dalekim Wschodzie. Przy pomocy rządu Yoshidy, imperialiści amerykańscy przedstawiają na tory wojenne gospodarkę japońską, tworzą japońską armię, rozbudowują sieć baz wojennych i coraz bardziej wciągają Japonię do zbrodniczej wojny przeciwko narodowi koreańskiemu.

Militaryzacji Japonii towarzyszy wzrastający terror i nagonka wobec wszystkich, którzy protestują przeciw przelicezeniu kraju w bazę wojenną. Prześladuje się bojowników o wolność, pokój i niezawisłość kraju, przede wszystkim zaś członków partii komunistycznej, postępowych związków zawodowych i innych organizacji demokratycznych.

Zachęcany przez sztab Mac Arthura, marionetkowy rząd Yoshidy masowo usuwa z przedsiębiorstw oraz z instytucji państwowych i prywatnych robotników i pracowników umysłowych za ich demokratyczne poglądy. Według oficjalnych danych zwolniono dotychczas z pracy 11 tysięcy robotników i urzędników.

kich bez wyjątku postępowych profesorów i wykładowców.

Policja Yoshidy rozprawia się brutalnie z robotnikami, studentami i chłopami za udział w strajkach, wiecach i manifestacjach. Oto kilka faktów:

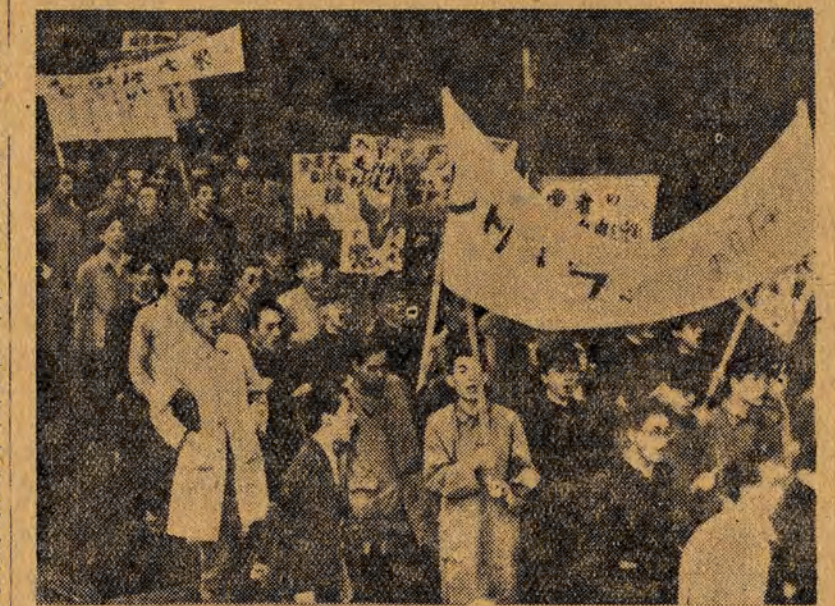
Prześladowania ludzi o demokraty-

Kiedy japońska klika militarystyczna, Tanaki-Tojo-Konoe, wszczęła agresywne awantury, przede wszystkim wprowadziła w kraju dyktando wojskowo-faszystowską. Pierwszą ofiarą padła wówczas japońska partia komunistyczna. Na stopnie rozgromiono związki zawodowe, organizacje chłopskie, młodzieżowe i inne.

Podobnie postępują dziś Mac Arthur i japońscy zwolennicy odwetu z Yoshidą na czele.

Ale czasy się zmieniły. Naród japoński na własnej skórze przekonał się, co znaczy awanturnicza wojna agresywna. 2 miliony zabitych, 8 milionów rannych — oto, co przyniosła mu w darze rozpętana przez niemieckich faszystów i japońskich militarystów druga wojna światowa.

W odpowiedzi na przesładowania ze strony japońsko-amerykańskiej reakcji, naród japoński wznosi walkę o pokój, walkę przeciwko militarzacji i faszystacji kraju. Do końca roku 1950 zebrano w Japonii prze-



W demonstracji studentów, zorganizowanej w Tokio na znak protestu przeciwko zwolnieniu postępowych profesorów i wykładowców wyższych uczelni, wzięło udział 4 tysiące młodzieży. (SIB)



Policja Yoshidy brutalnie zaatakowała uczestników demonstracji zorganizowanej w Tokio pod hasłem „W obronie kultury”. (SIB)

Czołowi sportowcy kutnowskiej „Stali” przodownikami pracy w fabryce „Kraj”

Postać tow. Otockiego znana jest dobrze sportowcom i całej załozce fabryki „Kraj” w Kutnie. Ten zasłużony działacz klubu „Stal”, obecnie jego przewodniczący, jest jednym z przodowników pracy w fabryce. Osiągając przez cztery kwartaly pierwsze, względnie drugie miejsce w swym dziale — zdobył on szereg nagród, a obecnie po czwartym kwartale zaszczytny tytuł „Przodownika Pracy”. Członkowie klubu — wzorują się na postaci swego przewodni-

czego, również biorą udział we współzawodnictwie pracy. Powstały nawet dwie brygady produkcyjne, złożone z samych młodych sportowców. Jedną brygadę im. Ludwika Warzyńskiego pod kierunkiem ob. Kaczynskiego — czołowego piłkarza „Stali” i drugą pod kierunkiem ob. Zbigniewa Szmaga — członka sekcji bokserskiej. Ta brygada zdobyła we współzawodnictwie zespołowym w czwartym kwartale zaszczytne wyróżnienie i nagrodę pieniężną.

Piwocki Czesław — zapałony piłkarz — reprezentacyjny zawodnik „Stali”, a zarazem oddany trener sekcji piłkarskiej — jako członek jednej z brygad produkcyjnych znacznie przekracza normy i swym przykładem podciga całą brygadę do lepszego i szybszego realizowania planów produkcyjnych. Również Henryk Latecki — też piłkarz — w czwartym etapie współzawodnictwa otrzymał jako nagrodę książeczkę oszczędnościową z wkładem 80 zł. Z innych sportowców, nagrodzonych w ostatnim etapie walki o plan w 1950 r., należy wymienić ob. Henryka Jędrzejczaka — również członka nagrodzonej brygady produkcyjnej.

MIROSLAW RĄCZKA Fabryka „Kraj”

4 REKORDY ŚWIATA pobily lyżwiarki radzieckie



Karelina (ZSRR)

5.000 m uzyskała czas 9:10,7. Za wodniczki, które zajęły dwa następnym miejsca, Akielowa — 9:18,8 i Krotowa — 9:19,9, uzyskały wyniki również przewyższające dotychczasowy rekord.

Bieg na 1.000 m przyniósł również cztery wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu należącego do Isakowej osiągnięte przez Krotową, Karelina i Akielowa. Zwycięczyni tej konkurencji, Isakowa, poprawiła swój własny rekord, osiągając czas 1:38,0.

W wieloboju kobiet zwyciężyła Karelina, uzyskując 205,820 pkt., co jest również nietowarzystym dotąd w świecie osiągnięciem.

W przeddzień zawodów Isakowa i Kondakowa zgłosiły próbę pobicia rekordu świata na dystansie 1.500 m. Próba powiodła się i obie zawodniczki osiągnęły rezultaty lepsze od poprzedniego rekordu.

Zwyciężyła Isakowa w czasie 2:29,5, czas Kondakowej 2:34,4. Na zawodach tych ustanowiono również jeden rekord ZSRR, Kudriawcew na 1.500 m uzyskał czas 2:16,5.

Zawodnik ten zwyciężył również w wieloboju, uzyskując 194,515 pkt.

MOSKWA. — Na wysokogórskim lodowisku Zrzeszenia Sportowego „Iskra” w Kazachstanie odbyły się zawody w jeździe szybkiej na łyżwach, zorganizowane na cześć wyborów do Rad Najwyższych.

Finalowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w hokeju

Na sztucznym lodowisku w Katowicach rozpoczęły się finalowe spotkania w rozgrywkach o mistrzostwo Polski w hokeju.

W pierwszym spotkaniu reprezentacja ZS Górnik pokonała reprezentację Unii 4:3 (0:1, 1:0, 3:2).

Emocjonująca i wyrównana gra oglądał ponad 15 tys. widzów. Bramki zdobyli dla Górnika: Wróbel 1 — 2, Poleś i Gburek po 1. Dla barwy Unii wszystkie trzy bramki zdobył Lewacki.

W drugim spotkaniu finałowych rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Polski rozegranym w Katowicach CWKS pokonał Ogniwo 1:0.

Jedyną bramkę zdobył Palus w drugiej tercji.

We wtorek odbyły się ostatnie rozgrywki decydujące o kolejności miejsc drużyn, które nie zakwalifikowały się do finału.

Kolejność zespołów, które nie zakwalifikowały się do finału: 6) Włókniarz, 7) Budowlani 8) Gwardia, 9) AZS, 10) Spójnia, 11) Stal.

WKFF komunikuje...

W wykonaniu Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, zażaleń i listów oraz krytyki prasowej, WKFF podaje do wiadomości, iż interesantów w w.w. sprawach przyjmuje w lokalu Komitetu przy ul. Piotrkowskiej 67 (II p. front):

Przewodniczący — w poniedziałki, godz. 17 — 19. Sekretarz — we wtorki, godz. 17 — 20.

W najbliższych dniach...

W najbliższych dniach czekają nas następujące ciekawsze imprezy:

Sobota, dnia 17 b. m. spotkanie o mistrzostwo I ligi w koszykówce męskiej pomiędzy Gwardią (Kraków) a Spójnią (Łódź).

W niedzielę mecz pływacki o Puchar Miast, Wybrzeże — Łódź.

Na łódzkich ekranach

„RADA BOGÓW”

Film oskarżający podżegaczy wojennych

Po „Czterech pokoleniach”, „Naszym chlebie powszednim” i „Brunatnej pajęczynie”, jako czwarty z kolei film kinematografii Niemieckiej Republiki Demokratycznej weszło na nasze ekrany potężne dzieło wytwórni DEFA pt. „Rada bogów”.

Film ten wyróżnia się wyjątkową aktualnością polityczną. „Rada bogów” demaskuje bowiem istotnych sprawców nieszczęśliwości i ujawnia głęboko ukryty mechanizm działania imperializmu, pchającego świat od jednej wojny do drugiej.

Autorem scenariusza filmu, zrealizowanego przez jednego z czołowych reżyserów niemieckich, Kurta Maetzigę, są dwaj znani pisarze niemieccy, Fryderyk Wolf oraz Filip Gecht.

Film opowiada o zbrodniczej działalności największego koncernu chemicznego Niemiec, słynnego IG-Farbenindustrie, którego kierowniczo finansowało Hitlera, a po dojściu Hitlera do władzy, bezpośrednio wpływało na wojenną politykę III Rzeszy.

To silne powiązanie z rzeczywistością powoduje, iż — mimo wprowadzenia fikcyjnych wątków i postaci — film oddziaływanie nadzwyczaj sugestywnie, robiąc wrażenie wielkiego udratyzowanego reportażu, utrzymanego w charakterze dokumentalnym. Zaletą filmu jest pokazanie wielkich spraw i zagadnień rozwijających się w skali międzynarodowej poprzez konflikty konkretnych uczestników wielkiej gry.

Centralną postacią, wokół której toczy się akcja filmu, jest pracownik naukowy zakładu „IG-Farben” — dr Scholz. Ten wybitny chemik,

zaprzątnięty całkowicie badaniami naukowymi, usiłując odizolować się zupełnie od zachodzących w Niemczech wypadków; wyznaje zasadę apolityczności nauki. Przyjmując taką postawę, pomagał on obiektywnie faszystom. Wyniki jego prac naukowych znajdują szerokie zastosowanie w produkcji wojennej; zasilają potencjał militarny reżimu hitlerowskiego. Jest w filmie sugestywna scena, w której dr Scholz dochodzi do prawdy, w którą nie chciał początkowo wierzyć. Scholz dowiadyuje się, że w oparciu o jego wynalazki zakłady „IG-Farben” produkowały straszliwe gazy trujące „Talin” i „Cyklon”, służące do masowej likwidacji więźniów w obozach koncentracyjnych. W Scholz następuje przełom. Pojmuje on wreszcie, że bierność i nieprzeciwstawianie się złu prowadzi do mniej lub więcej zwinionego współzawodnictwa w przestępstwie.

Dr Scholz tkwił w samym centrum machiny zbrojowej Niemiec. Koncern „IG-Farben” grupował pod swym zarządem ponad 300 niemieckich i 500 zagranicznych przedsiębiorstw, ustanawiając monopolowe światowe na wiele ważnych artykułów przemysłowych. W samych Niemczech „IG-Farben” skupiło 95 procent produkcji gazów trujących, 88 procent wyrobu magnezy, niezbędnej dla przemysłu lotniczego oraz 84 procent fabrykacji materiałów wybuchowych. Jak z tego widać, „IG-Farben” był jednym z filarów zbrodniczej machiny Hitlera.

Członkowie głównego zarządu koncernu „IG-Farben” nazwali siebie „Rada bogów”, dzierżąc w swym ręku losy pokoju i wojny. Film nadaje im plastycznie charakterystyki i rysuje to zbrodnicze środowisko przedstawicieli monopolistycznego kapitalizmu. Zgodnie z prawdą historyczną, film wskazuje na międzynarodowy kapital, jako na inspiratora wojen i spisków przeciwko Związkowi Radzieckiemu. „Gdyby Hitlera nie było, należałoby go stworzyć” — mówi w filmie jeden z dyrektorów IG.

Film nie ogranicza się jedynie do ujawnienia roli kapitalu niemieckiego, a śmiało i celnie uderza dalej, demaskując międzynarodową solidarność i powiązanie kapitalu światowego. Tajny rada Manch, pełniący funkcję generalnego dyrektora „IG-Farben”, łatwo znajduje wspólny język z mr. Lawsonem, przedstawicielem amerykańskich trustów naftowych. Tajne porozumienie ustala rynki zbytu i świadczenia wojenne. Zyski dla obu stron zostały przewidziane nawet w wypadku, gdyby Niemcy i USA znalazły się ze sobą w wojnie. Tak też działo się w rzeczywistości. Wiadomo, że „Standard Oil” i „IG-Farben” dzieliły się zyskami, które ciągnęły pod czas drugiej wojny światowej.

Dochozimy do kulminacyjnego punktu filmu. Pokazany na ekranie proces sądowy jest odtworzeniem autentycznego procesu przeciwko kierownictwu „IG-Farben”, jaki odbył się po wojnie w Norymberdze. Na skutek intryg i wpływu kapitałistów amerykańskich proces stał się zaśloną farsą. Amerykański trybunał nie znalazł winnych. Rada Manch i jego pomniejsi zastępcy w świetle przewodu sądowego okazali się nieomalże ofiarami reżimu hitlerowskiego. Film wskazuje na przyczynę takiego obrotu rzeczy. Istotnym, ukrytym kierownikiem rozprawy jest mr. Lawson, występujący tym razem w mundurze doradcy USA do spraw gospodarczych. On powoduje usunięcie prokuratora, który domagał się sprawiedliwości i ukarania zbrodniarzy, on doprowadza do uwikłania oskarżonych.

Dr Scholz na procesie pojął ostatecznie pełną prawdę. Pojął więcej, niż tylko fakt udziału IG w zbrodni wojennej. Zrozumiał, że szczęście wszystkich milijonów pokój ludzi zależy od usunięcia źródła zła, jakim jest imperializm i faszizm. Film pokazuje, jak pod egidą amerykańskich okupantów odradza się hitlerowski przemysł wojenny. „IG-Farben” zaczyna pracować dla starych imperialistycznych podżegaczy, którzy przygotowują nową wojnę.

Eksplodują materiały wybuchowe w zakładach „IG-Farben”, po kazana w końcowej części filmu, stawia kropkę nad „i”. Tajemnica przestała być tajemnicą. Robotnicy niemieccy, kosztem wieluset ofiar przekonałi się, że Niemcy Zachodnie stają się znów wielką zbrodnią. Dr Scholz w czasie manifestacji robotników i ich rodzin przed bramami zakładów rzucił pod adresem rady Mancha słowa oskarżenia. Nie uda się oszukać narodu po raz drugi. Rosną szeregi świadomych obrońców pokoju i partii robotniczej, kierująca walką o postęp.

Nurt ruchu robotniczego reprezentuje tu film wy Karol. Ongis nie słuchał go Scholz. Dziś kroczy z nim razem. Postać Karola, choć nie decyduje o rozwoju akcji, niemniej jest pokazana w mocnych rysach. To on i jego towarzysze budują dziś nowe, demokratyczne Niemcy, tacy jak on przeciwstawiają się fali powrotnej faszystacji Niemiec Zachodnich.

„Rada bogów”, jest bezsprzecznie dnyim wkładem kinematografii NRD w dzieło utrwalenia pokoju. Na V Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlowych Warach film ten otrzymał specjalne honorowe wyróżnienie „za demaskowanie źródeł i przyczyn wybuchu wojen imperialistycznych i za piętnowanie monopolistycznych sfer kapitalizmu przygotowujących nową wojnę”.

Oglądając „Radę bogów”, myśli się nieodparcie o znanych powszechnie faktach, o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, wypuszczaniu na wolność przemysłowców Koncernu Kruppa i innych hitlerowskich zbrodniarzy i myśli się jednocześnie o tych silech, które rosną z każdym dniem i stoją na straży pokoju. Tak jak w filmie „Rada bogów”, tak i w życiu zwycięstwo odniosą miliony prostych ludzi pragnących pokoju.

J. G.